Nr. 577 Kraków, Poniedziałek 18 Grudnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie wobec sprawy chełmskiej.

Kiedy w ciągu ostatniego miesiąca zarówno w prasie krajowej, jak i w dziesiątkach rezolucyj, uchwalanych przez wiece chełmskie, wypowiadało społeczeństwo nasze gorące życzenie, a nawet żądanie, aby reprezentacya nasza w parlamencie wiedeńskim zabrała głos w sprawie chełmskiej, i to taki właśnie głos, jaki tylko narodowo solidarny klub parlamentarny zabrać może, to z pewnością nie było w tem żądaniu ani złudzeń, ani tej zbytniej romantyczności i mierzącego siły na zamiary zapału, jaki niektóre nazbyt już ostrożne i „realne“ czynniki, w naszej polityce niestety decydujące, zgoła przedwcześnie i niepotrzebnie uwzięły się zagasić.

Było w tem elementarnem żądaniu proste i dla każdego jasne chyba przekonanie, że Koło polskie, odgrywające w parlamencie wielkiego państwa tak wybitną rolę, może, a więc tem samem powinno także zabrać głos w sprawie narodowej niezmiernie doniosłej, wprawdzie z punktu widzenia austryackiego „zagranicznej“, ale równocześnie takiej, której poruszenie nawet najbardziej energiczne nie mogłoby interesom Austryi w żaden sposób zaszkodzić. Społeczeństwo nasze domagało się od swojej reprezentacyi parlamentarnej, aby w sprawie gwałtu, zadawanego naszemu narodowi w sprawie chełmskiej, uczyniło tosamo, co uczyniło w sprawie gwałtów i krzywd, wyrządzanych naszym rodakom w zaborze pruskim. Domagało się, aby Koło polskie wystąpiło z interpelacyą do rządu austryackiego w sprawie chełmskiej i aby mu w niej przypomniało, że i on także, jako podpisany na nie zniesionym dotychczas traktacie wiedeńskim, jest odpowiedzialny za przestrzeganie jego postanowień, które rząd i parlament rosyjski zamierzają właśnie w jaskrawy sposób pogwałcić.

Nikt rozsądny i bogdaj odrobinę w rzeczach polityki międzynarodowej oryentujący się, nie mógł się łudzić co do praktycznych skutków takiej interpelacyi. My wszyscy, którzyśmy jej wniesienia mimo to żądali, pragnęliśmy przez nią osiągnąć tylko dwie rzeczy, z uratowaniem Chełmszczyzny wprawdzie bezpośrednio niezwiązane, ale nie mniej ważne i zabiegu, a niewielkiej zresztą fatygi ze strony naszej reprezentacyi wiedeńskiej w każdym razie godne. Interpelacya ta mianowicie miała nam dostarczyć sposobności do dowiedzenia się czegoś bardziej pewnego, niż rozmaite legendy i czyste dedukcye z niedokładnie znanych ogółowi rozmaitych faktów o tem, czy i o ile obecni kierownicy polityki zagranicznej austryackiej skłonni są uważać sprawę polską lub przynajmniej niektóre jej problemy, za elementy tej polityki. Cokolwiek byłby rząd austryacki na taką interpelacyę odpowiedział, zawsze byłaby ta odpowiedź pouczyła nas o niejednem, może byłaby nas niektórych złudzeń pozbawiła, może w niektórych przekonaniach utwierdziła... Nawet milczenie byłoby w tym wypadku warte tego, aby je — skonstatować...

Powtóre chodziło nam o demonstracyę nie uliczną właśnie, bez śpiewów i bez przysiąg, i bez rozlewanego atramentu, ale o demonstracyę polityczną, godną politycznie dojrzałego narodu, który, mając poważny głos na takiej trybunie światowej, jak parlament austryacki, chce i umie go użyć w obronie swojego narodu w sposób rozumny, wytrawny a stanowczy. Interpelacya byłaby spowodowała dyskusyę w parlamencie. W dyskusyi tej bylibyśmy z pewnością usłyszeli wiele rzeczy niemiłych, bo ochotników do ich gadania nigdy w greckim pałacu na Francensringu nie brakowało, ale też z pewnością byłaby ta dyskusya wyzwoliła z milczenia takie opinie i takie czynniki polityczne i parlamentarne, które w każdym razie warto na światło dzienne wydobyć. Dyskusyi tej byłaby się przysłuchała cała Europa i z pewnością byłaby się z niej więcej dowiedziała ciekawych rzeczy, niż z najpłomienniejszego nawet, ale papierowego wyłącznie naszego protestu. Zapewne nie braknie u nas „realistów“, którzy powiedzą, że ta gra nie byłaby wartą świecy. Nie wykluczamy logicznej możliwości bronienia, a nawet obronienia takiej tezy. Ale w takim razie po co utrzymujemy rozmaite biura prasowe za granicą, po co sprowadzamy do siebie rozmaitych „minorum gentium“ geniuszów francuskich i każemy się im ze wszystkich stron oglądać, po co wreszcie wpadamy w zachwyt i niewysłowioną wdzięczność za każdą francuską czy angielską korzystną dla nas notatkę reporterską, skoro nam na opinii Europy tak nic nie zależy, że dla należytego jej poinformowania wahamy się użyć takiego instrumentu i takiej doniosłej tuby, jaką stanowią stenogramy parlamentu austryackiego.

Jedno z dwojga, albo nam na opinii Europy nie zależy, a wówczas dajmy lepiej na T. S. L. te pieniądze, które nas kosztuje mało skuteczna a często i niedość wybredna reklama w drugorzędnych organach prasy zagranicznej, — albo nam na tej opinii zależy, a wtedy korzystajmy z każdej sposobności informowania jej o naszych sprawach i krzywdach.

I jeszcze jedna alternatywa. Albo zgadzamy się w Wiedniu, że sprawy obu innych zaborów wyjęte są z pod naszej kompetencyi, chociażby tylko czysto dyskusyjnej, to jest aprobujemy praktycznie fakt rozdziału naszego narodu, a wtedy dajmy także spokój wszelkim innym wystąpieniom demonstracyjnym w rodzaju ostatniego z powodu ustawy o wywłaszczeniu; albo też stoimy na wprost przeciwnem, a jedynie słusznem i polskiem stanowisku, na którem sprawa polska obchodzi nas równie żywo na całej przestrzeni Polski, a wówczas należy zapytać, na jakiej mianowicie podstawie dokonujemy tej selekcyi gwałtów i wymierzanych nam ciosów, z których jedne przyjmujemy w milczeniu, drugie zaś wśród wielkiego hałasu? Ta nierównomierność naszych sposobów reagowania na zadawane nam ciosy jest nie tylko niedorzeczną pod względem logicznym, nie tylko osłabia wszelkie formy tej reakcyi w ogólności, ponieważ odbiera im cechy szczerości i ujawnia ich sztuczny bądź co bądź charakter, ale także wyrządza nam niepowetowaną szkodę polityczną, dezoryentuje bowiem opinię narodową i przyzwyczaja ją do mniemania, że kiedy nam trzewia wydziera Prusak, to wtedy należy w niebogłosy krzyczeć, jeżeli zaś to samo czyni Moskal, to należy siedzieć cicho, aby nam jeszcze czego nie wyrwał... To zaś nie jest chyba politycznem wychowywaniem narodu!

Koło polskie długo przygotowywało się do „załatwienia“ sprawy chełmskiej. Radziło, pisało, chodziło, a nawet — jak słyszeliśmy — jechać chciało, ale wstrzymało się, ponieważ tymczasem do niego przyjechali. Przyjechali i przywieźli w petersburskich walizkach jednę z tych oklepanych i wyszarzałych konstrukcyj politycznych, które rodzą się z wulgarnego hasła „nie drażnić“, a kulminują w przekonaniu, że sprawa polska w zaborze rosyjskim jest tylko potrójną kwestyą — łapówki: komu ją dać, kiedy i w jakiej wysokości... Stare, ugodowe złudzenie, które byłoby śmiesznem tylko, gdyby nie świadczyło, że niewola moskiewska robi jednak swoje i wypacza naszą myśl publiczną, identyfikując ją ze znaną każdemu aferzyście petersburskiemu sztuką „chadatajstwa pa diełam“...

Próbkę takiego to „chadatajstwa“, przywieziono w ostatnich dniach do Koła polskiego wprost z Petersburga. „Bójcie się Boga, nie krzyczcie, bo myśmy właśnie rozpoczęli wielką grę polityczną, która, jeżeli się nam uda, to... przegramy nie teraz, ale nieco później. Jeżeli zaś narobicie hałasu, przeciwna strona wyciągnie ogromnego atuta i rober chełmski z miejsca przepadnie“. Niestety „argumenty“ te trafiły do przekonania większości naszych wiedeńskich polityków, aczkolwiek pozbawione są cienia jakiejkolwiek wartości. Zamiast po prostu spełnić życzenie społeczeństwa, w którem z rzadką jednomyślnością zjednoczyły się wszystkie jego partye i grupy, Koło polskie wystąpiło z manifestem, w którym bardzo pięknie, gorąco i wymownie poucza kraj o tem, o czem on sam od miesiąca niemal wyłącznie myśli. W manifeście tym nie brak akcentów tak gorących, że rozczulają po prostu, ale niemniej jest on tylko tą samą piłką, którą z kraju do Koła polskiego rzucono. Jest to więc raczej partya footbalu narodowego, a nie polityki narodowej.

Równocześnie z manifestem obiecano, ale już nie oficyalnie i nie „manifestacyjnie“, lecz tylko pośrednio, że polscy członkowie delegacyj poruszą sprawę chełmską w delegacyach. Jest to jednak pociecha przy tak zmarnowanej sposobności męskiego wystąpienia w parlamencie bardzo niewielka. Pomijając bowiem zasadniczo różne formalno-prawne znaczenie wystąpień w parlamencie a w delegacyach, zbyt wiele mamy już doświadczenia co do tych naszych „delegacyjnych wystąpień“, abyśmy i tym razem mogli się czemkolwiek w tym względzie łudzić. Jednego tylko wypada sobie życzyć, oto, aby lepiej milczano nawet, niż gdyby miano tak „występować“, jak się to zwykle czyni ze stereotypowemi „wystąpieniami“ w sprawie ucisku Polaków w Niemczech. Są bowiem pewne sprawy tak ważne i tak bolące, że jeżeli się o nich nie umie lub nie chce w odpowiedni sposób mówić, to zaiste lepiej już milczeć...

Tak więc Koło polskie uznało za stosowne, pożyteczne i patryotyczne, zignorować jednomyślnie żądanie całego naszego społeczeństwa w Galicyi i z pewnością daleko poza jej granicami.

Nowe niebezpieczeństwo.

Z Wiednia otrzymujemy z autentycznego źródła następującą informacyę:

Jeszcze przed sześciu tygodniami zażądało prezydyum Koła polskiego od prezydenta Stürgkha, aby departament dróg wodnych przeniesiono z ministerstwa handlu do ministerstwa robót publicznych. Nadto zażądało prezydyum Koła polskiego, aby kierownictwo tego departamentu oddano osobistości, do którejby Koło polskie miało zaufanie, że sprawę te życzliwie dla kraju naszego traktować będzie. Prezydent hr. Stürghk przyrzekł spełnić te życzenia Koła polskiego w czasie najbliższym. Od tego czasu jednakże rząd nietylko nic nie uczynił, aby dopełnić zobowiązania, lecz, jak słychać, kierownictwo departamentu budowy dróg wodnych pozostawać ma nadal w ręku radcy dworu Zampacha, tegosamego, który dotychczas stał na czele tego departamentu w ministerstwie handlu i wcale nie krył się ze swoją niechęcią do budowy kanałów w Galicyi, a tego usposobienia swojego dał oczywisty wyraz przez to, że do ostatniej chwili akcye kanałową udaremniał.

Koło polskie tedy niedwuznacznie dało do poznania, że dalsze pozostawienie kierownictwa budowy dróg wodnych w ręku radcy dworu Zampacha, uważałoby za objaw nieszczerego postępowania rządu, za ukrytą chęć wyszukiwania coraz nowych dla budowy kanałów trudności. Nadto Koło polskie objawiło życzenie, aby departament dróg wodnych przeszedł w ręce technika (r. dw. Zampach jest jurystą), jako nadającego się jedynie do kierowania dziełem budowy kanałów.

Tymczasem, wedle obiegających obecnie pogłosek, r. dw. Zampach zatrzymać ma nadal kierownictwo budowy dróg wodnych bez względu na to, czy departament dotyczący pozostanie w ministerstwie handlu, lub też czy przeniesiony będzie do ministerstwa robót publicznych.

Dotychczasowe, bardzo przykre doświadczenia z ustawą kanałową przekonały Koło polskie, że uchwalenie ustawy i uzyskanie dla niej sankcyi, a jej wykonanie, to są rzeczy różne. Ustawa kanałowa głównie dlatego nie została wykonaną, że spotykała się z nieprzejednaną opozycyą różnych hofratów, w rodzaju p. Zampacha, którzy jej wprowadzenie w życie ostatecznie udaremnili. Nadto Koło polskie miało inne jeszcze powody do nieufności wobec ministerstwa handlu, które stało się grobem kanałów galicyjskich, ale znalazło bardzo wiele dobrych chęci i wydatnych funduszów na inne roboty wodne.

Dlatego Koło polskie zaniepokojone jest srodze zwłoką w przeniesieniu departamentu budowy dróg wodnych z ministerstwa handlu do ministerstwa robót publicznych, i dalszem forytowaniem radcy dworu Zampacha na stanowisko kierownika departamentu wodnego.

Kunktatorstwo rządu w tej sprawie wydało już bardzo dziwaczne owoce. Wiadomo, że dnia 27 b. m. odbyć się ma w Galicyi uroczysty akt rozpoczęcia budowy dróg wodnych. Dotychczas jednak pozostaje w zawieszeniu kwestya, jakiemu ministerstwu podlegać będzie departament dróg wodnych. Następstwem tego jest, że nie rozesłano dotychczas zaproszeń na tę uroczystość, bo nie wie się, który z ministrów: handlu, czy robót publicznych, ma zaproszenia na ten akt podpisać i który z nich ma do Galicyi wyjechać.

Informacye te mogą rzeczywiście znowu obudzić nieufność do dzieła, które niebawem ma być rozpoczęte. Rząd hr. Stürgkha, który, jak wiadomo, wyraźnie wobec prezydyum Koła oświadczył, że przyjmuje, w sprawie kanałowej, wszystkie zobowiązania swojego poprzednika, bar. Gautscha, — nie może żądać, aby Koło polskie, wobec takiego z jego strony postępowania, mogło pozostać obojętnem i aby nie wysnuło stąd konsekwencyj.

Koło polskie zaciągnęło w tej sprawie takie wobec kraju zobowiązania, że półśrodkami i pozorami zadowolić się nie może. Rząd musi tak postępować, aby Koło polskie nie miało żadnego powodu do przypuszczenia, że stoi wobec nowych zawodów i nowej zwłoki.

Urządowienie kolei warsz.-wiedeńskiej.

(Tel. „N. Ref.“)

Petersburg, 18 grudnia.

Pet. Ag. donosi: Komisya budżetowa przyjęła 16 głosami przeciw 7 głosom Polaków przedłożenie dotyczące urządowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej z dniem 14 stycznia 1912. Polacy protestowali przeciw urządowieniu tej linii kolejowej, ponieważ jest ono, ich zdaniem, niekorzystne dla państwa a politycznie niewłaściwe, gdyż oznacza votum nieufności dla Polaków.

Większość oświadczyła się jednak za stanowiskiem sprawozdawcy Markowa (październikowca), który wskazał na to, że przejęcie tej kolei na etat rządowy przyniesie państwu zyski, a konieczne jest bezwarunkowo dlatego, że kolej ta znajduje się teraz w rękach Polaków i że mając takie same tory, jak koleje zagraniczne, w razie wojny znakomicie ułatwiałaby ta kolej nieprzyjacielowi komunikacyę.

Zwołanie Sejmu czeskiego.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 18 grudnia.

Namiestnik Czech, książę Thun, uda się we wtorek do Wiednia w celu odbycia konferencyi z prezydentem gabinetu w kwestyi zwołania Sejmu czeskiego. Czyni on przez to zadość żądaniom, objawionem z czeskiej strony, aby Sejm czeski zwołano w styczniu na dwutygodniową sesyę, w celu załatwienia sprawy uregulowania płac nauczycielskich.

Po stronie niemieckiej żądanie to napotyka na stanowczą opozycyę. Niemcy wskazują na to, iż ani komisya narodowo-polityczna, ani komisya finansowa i nauczycielska, nie zdołała na styczeń przygotować materyału do obrad Sejmu. Widocznem atoli jest, że Niemcy i w tej sprawie uprawiają cichą obstrukcyę i że nawet do uregulowania płac nauczycielskich dopuścić nie chcą, dopóki Czesi nie okażą gotowości do pewnych ustępstw w sprawie językowej i sprawie reformy statutu krajowego.

W kołach czeskich tymczasem nowe wywołała wrzenie wiadomość, że minister sprawiedliwości postanowił w okręgu królowodworskim utworzyć nowy powiatowy sąd niemiecki.

W „Domu Niemieckim“ odbyło się tu wczoraj zebranie delegatów niemieckiej partyi postępowej w Czechach. Przedmiotem obrad była kwestya reorganizacyi tej partyi.

Brak cukru.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga 18 grudnia.

Międzynarodowy związek dla statystyki cukru ogłasza obecnie wyniki swoich badań w sprawie tegorocznej produkcyi cukru. Otóż według odpowiedzi na rozesłany kwestyonaryusz produkcya ta w Austryi tak się przedstawia. Fakryki cukru w Czechach, w liczbie 108, przerobiły w tym roku 2,151.608 ton buraków — w roku 1910 zaś 4,512.000 ton. Ilość wyprodukowanego z nich cukru wynosiła w roku bieżącym 321.600 ton, w roku 1910 zaś 716.682 ton. W Czechach był więc tegoroczny sprzęt buraków mniejszym od zeszłorocznego o 52·4 procent, a produkcya cukru mniejsza o 55·1 procent.

Na Morawach przerobiło 62 fabryk tamtejszych w roku bieżącym 2,731.300 ton buraków, w roku 1910 zaś 3,144.000 ton. Produkcya cukru wynosiła tam w roku bieżącym 412.700 ton a w roku 1910 było 455.800 ton; było więc również o blisko 10 procent mniejszą od zeszłorocznej. Jedynie na Węgrzech produkcya cukru wzrosła w tym roku z 350.000 na 420.000 czyli o 15 procent, lecz jedynie wskutek rozszerzenia uprawy buraków i założenia kilku nowych fabryk.

Wiec w sprawie chełmskiej.

Kraków, 18 grudnia.

W sali Sokoła krakowskiego odbył się wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności ze wszystkich sfer w mieście wiec w sprawie chełmskiej. Do urządzenia wiecu, z protestem przeciw dokonywanemu przez rząd rosyjski czwartemu rozbiorowi Polski, dało inicyatywę Polskie stronnictwo demokratyczne, które skupiło wszystkie stronnictwa polityczne w Krakowie do wspólnej w tym kierunku akcyi.

O godzinie 12 otworzył imieniem komitetu obrady wiceprezes Polskiego stronnictwa demokratycznego, radca m. dr Wasung.

Przewodniczącym wiecu wybrano rejenta Klemensiewicza, jego zastępcami pp. Beaupré'go, Englischa, Goreckiego, Krzetuskiego, dra Augusta Sokołowskiego i Tabaczyńskiego; sekretarzami pp. Kubalskiego i Prochaskę. Do wygłoszenia referatu zaprosił przewodniczący posła Włodzimierza Tetmajera.

Przemówienie posła Tetmajera.

Stajemy wobec faktu, który każdego Polaka musi napełnić smutkiem; wobec faktu, któremu zapobiedz nie jesteśmy w stanie, ale jedynie możemy dać wyraz najgłębszego żalu i rozpaczy. W oczach naszych dokonuje carat czwartego rozbioru Polski, przez oderwanie ziemi chełmskiej od granic Królestwa Polskiego.

Ziemia chełmska, objęta jest granicami Królestwa Polskiego na podstawie traktatu z r. 1815, traktatu, na którym podpisało się kilka państw europejskich. Przyjęły one na siebie obowiązek, że traktatu tego ściśle przestrzegać będą, a temsamem nie pozwalać rządowi rosyjskiemu na jakąkolwiek zmianę w granicach Królestwa Polskiego. Do r. 1830 rząd rosyjski kieruje się postanowieniami traktatu. Po upadku powstania listopadowego car Mikołaj I znosi wprawdzie statut organizacyjny Królestwa Polskiego, ale nie zmienia traktatu z r. 1815, aby nie popaść w konflikt z państwami, na nim podpisanemi. Na konferencyi londyńskiej w r. 1873, postanowiono, że traktat z r. 1815, odnoszący się do granic Królestwa Polskiego i ich nierozerwalności, nie może być zmieniamy i że w dalszym ciągu obowiązuje.

Do tej chwili nie zaszedł żaden fakt, któryby uwalniał rząd rosyjski od przestrzegania owego gwarancyjnego traktatu. Do tej chwili żadne z państw, na traktacie podpisanych, nie upoważniło rządu rosyjskiego do czynienia w nim jakichkolwiek zmian, do tej chwili żadne z państw nie wyraziło przekonania, że bez zgody innych państw, zmiany te mogą być przez rząd rosyjski dokonane.

Lecz pomimo tego, rząd rosyjski przystępuje do wyłączenia Chełmszczyzny. To też należy dziś podnieść z naszej strony głos protestu i zaapelować do naszej delegacyi w Wiedniu, aby sprawę tę w odpowiedniem forum poruszyła.

Mowca zgłasza nassępującą rezolucyę:

„Swiadomi tego, że obrona swej ziemi przed obcym zaborem jest pierwszym obowiązkiem narodu polskiego w jego dążeniu do narodowej niepodległości, zgromadzeni protestują przeciw dokonywanemu przez carat zaborowi Chełmszczyzny, jako nowemu rozbiorowi Polski, i oświadczają, że gotowi są poprzeć wszelkie działanie obronne.

„Zgromadzeni zwracają się przedewszystkiem do Koła polskiego w Wiedniu ze stanowczem żądaniem, aby przez poruszenie sprawy tej w delegacyach zmusiło rząd austryacki do czynnego wystąpienia w tej sprawie, i wzywają posłów swego okręgu do bezwarunkowego zastosowania się do tej uchwały“.

Mowy przedstawicieli stronnictw.

Nastąpiły przemówienia reprezentantów poszczególnych stronnictw politycznych w Krakowie.

Imieniem polskiej partyi socyalistycznej oświadczył dr Bobrowski, że socyaliści w zupełności solidaryzują się z ogólnym protestem przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Partya socyalistyczna lata całe prowadzi nieubłaganą walkę z caratem, który brutalną ręką gnębi swoje społeczeństwo i zagrabione narody. Aczkolwiek protestem naszym nie zmienimy zamiarów rządu rosyjskiego, jednak głos nasz powinien dojść do tych, którzy są ciemiężeni i dodać im otuchy do dalszej walki.

Imieniem stronnictwa narodowo-demokratycznego mówił p. Horodyski. Prześladowania Polaków w ziemi chełmskiej równają się prześladowaniu pierwszych chrześcijan. Jeżeli lud polski cierpi i nie chce przyjmować prawosławia, to tkwi w tem jego cierpieniu pierwiastek nietylko religijny, lecz także narodowy. Ludowi temu trzeba opiekunów; to też episkopat polski, który w sprawie chełmskiej nic dotąd nie zrobił, powinien teraz być temu ludowi opiekunem.

Mowca potępia zachowanie się Koła polskiego w Wiedniu, które w sprawie chełmskiej wydało manifest do narodu polskiego. Sprawę tę należało poruszyć w parlamencie, a skoro się to nie stało, należy zająć stanowcze stanowisko w delegacyach.

Imieniem mieszczan krakowskich przyłączył się do protestu p. Gorecki, zaś imieniem stronnictwa pracy narodowej dr Nartowski. Obydwaj zaznaczyli, iż wydanie przez wiedeńskie Koło polskie manifestu nie jest skończoną akcyą delegacyi wiedeńskiej w sprawie chełmskiej.

Imieniem Polskiego stronnictwa demokratycznego złożył deklaracyę dr Wasung.

Polskie stronnictwo demokratyczne, dając inicyatywę do urządzenia dzisiejszego wiecu i doprowadzając do wspólnej akcyi wszystkich stronnictw politycznych, dało temsamem dowód, że nie zgadza się z akcyą Koła polskiego w Wiedniu, które wydało w ostatnich dniach manifest do narodu. Podobnie jak w wypadku choroby drogiej nam osoby nie pomija się żadnych środków zaradczych, tak i Koło polskie nie powinno się ograniczać tylko do wydania manifestu, ale użyć wszelkich innych, stojących do jego dyspozyi środków, aby sprawę oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego postawić w sposób stanowczy w odpowiedniem forum. Poseł Tetmajer, który tak energicznie bronił sprawy chełmskiej w Kole polskiem, miał dziś sposobność przekonać się o nastroju społeczeństwa i niewątpliwie o tym nastroju nie omieszka zdać sprawy na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego.

Jeżeli Koło polskie chce iść w równej linii z narodem, to musi postępować w sprawach narodowych z większą energią. Tylko w chwilach wielkich wypadków narodowych jak n. p. Września i Chełmszczyzna, odczuwamy wspólność narodową bez względu na dzielące nas kordony. Mowca życzy sobie, aby społeczeństwo polskie zawsze czuło się solidarnem, zawsze śledziło ruch narodowy we wszystkich dzielnicach, aby, zanim powstanie Polska niepodległa w granicach fizycznych, istniała już w duszach wszystkich Polaków.

Imieniem stronnictwa niezawisłych żydów przemawiał poseł Ignacy Landau. W tej ważnej chwili protestu przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny nie powinno brakować głosu tej części społeczeństwa, która się czuje polską i do ogólnego protestu dziś się całem sercem przyłącza. Mowca imieniem stronnictwa niezawisłych żydów oświadcza, iż przyszłość i życie narodu polskiego, jest zarazem przyszłością i życiem związanych ściśle z nim żydów. Na tej ziemi — mówił poseł Landau — urodziliśmy się i wychowali tu spoczywają prochy naszych przodków; radość narodu polskiego, jest naszą radością; ból jego, jest naszym bólem; każda jego krzywda nas również okrywa żałobą. Należę do stronnictwa, które nie frazesem, ale czynem upomina się o prawa uciśnionych. Dziś powinniśmy dać wyraz zapatrywaniu, że najostrzejsza forma walki jest właściwą i konieczną — Łączmy się razem i walczmy o wspólną lepszą dla nas przyszłość.

Imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego przemówił p. Horowicz, potępiając postępowanie Koła polskiego w Wiedniu w sprawie dla całego narodu tak ważnej.

Uchwały.

W końcu przemawiał raz jeszcze poseł Tetmajer, który oświadczył, iż w myśl wyrażonych na wiecu poglądów, będzie w sprawie chełmskiej postępował w Wiedniu tak, jak zaczął i ani na krok się z obranej drogi nie cofnie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie zgłoszoną rezolucyę, którą uczestnicy, powstawszy z miejsc, jednogłośnie uchwalili.

Na tem wiec zamknięto.

Kronika.

Kraków, 18 grudnia.

Z powodu konsekracyi ks. biskupa. Zarząd główny Tow. Szkoły Lud. wysłał wczoraj z okazyi konsekracyi ks. biskupa krakowskiego Adama Sapieby w Rzymie następujący telegram:

Eminencya ks. biskup krakowski Adam ks. Sapieha — Rzym-Watykan.

W uroczystym dniu konsekracyi, T. S. L. składa Ci, najdostojniejszy arcypasterzu hołd, wyrazy czci głębokiej, oraz gorące życzenia długich lat panowania ku chwale prastarej stolicy Krakowa, dla dobra narodu i Ojczyzny".

Zarząd główny T. S. L. w Krakowie.

Gasicielstwo. „Czas" tak się zachwycił załatwieniem sprawy wyodrębnienia Chełmszczyzny przez Koło polskie, że doszedł w artykule, na tej ponętnej kanwie osnutym, do następującego wniosku:

„Dzisiaj, gdy Koło polskie zabrało głos w tej kwestyi i gdy jednomyślność, z którą uchwalono manifest, każe przypuszczać, że Koło oddało w zupełności opinię narodową, wiece stają się zbyteczne (!), tem bardziej, że Koło polskie w Petersburgu, jak donoszą pisma warszawskie, domaga się w telegramie do Rady narodowej powstrzymania ich, jako dla sprawy szkodliwych".

Sprawę tą omawiamy na innem miejscu. Tutaj tylko stanowczo zaprotestować musimy przeciw wskrzeszaniu systemu gasicielskiego, który już dawno święcił swoje bankructwo.

Ruch przedświąteczny zwiększa się z każdym [...] naszem mieście. Zauważyć to się daje [...] o sklepach, gdzie publiczność czyni świą[...] zakupna. Na głównym Rynku obok pomnika [...]icza już przeszło od tygodnia sprzedają włościanie choinki, tworzące w tej części rynku zielony gaik. W przedłużeniu Szewskiej po obu stronach asfaltowego chodnika, wiodącego od kamienia pamiątkowego Tad. Kościuszki do Sukienic stanęły od paru dni kramy pod osłoną płóciennych dachów i ścian, gdzie można nabyć różne świąteczne ozdoby na drzewko.

Loterya na Dom Pracy. Wczoraj po południu odbyła się w teatrze letnim w parku krakowskim tradycyjna loterya spożywcza na Dom Pracy. Dzięki zabiegliwości i skrzętności energicznego komitetu pań pod przewodnictwem pp. Leowej i Chylińskiej, nagromadzono tu mnóstwo cennych i kosztownych fantów; między innymi były do wygrania zające, sarny, kuropatwy, bażanty i żywy drób. Publiczność zebrała się niezwykle tłumnie tak, że po dwóch godzinach fanty były zupełnie rozsprzedane. Loterya uzyskała wielkie powodzenie i przysporzyła pięknemu celowi znaczny fundusz na Dom Pracy. Instytucya ta daje obecnie przytułek większej, niż po inne lata liczbie starców i kalek, potrzebujących koniecznie schronienia, wczorajsza więc loterya zapewni im na dłuższy czas spokojne dni starości. Podczas loteryi przygrywała muzyka wojskowa.

Uniwersytet ludowy im. Ad. Mickiewicza. W programie wykładów na koniec grudnia i styczeń, obok wykładów systematycznych, cyklowych, obejmujących literaturę grecką i geologię, wykładanych przez profesora Michała Bogackiego i dra B. Rydzewskiego, na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia aktualne i rocznice, jakie obchodzić mamy w zbliżającym się 1812 roku. O stosunkach ziemi chełmskiej mówić będzie p. Leon Wasilewski, o Persyi i Chinach dr Władysław Gumplowicz, o „Nieboskiej Komedyi" Krasińskiego dr Stanisław Zathey, o „Kościele państwowym w Rosyi" p. Władysław Studnicki, o „Legendzie Napoleońskiej" p. Marya Markowska. P. H. Orsza przedstawi poglądy na sprawę ludową przed wybuchem powstania 1863 r., p. Kazimierz Czapiński pośmiertną spuściznę Tołstoja.

Kiermasz gwiazdkowy dla dzieci odbył się w Starym teatrze staraniem „Ogniska" nauczycielskiego na dochód uczelni popołudniowej imienia M. Sleczkowskiej przy szkole A. Mickiewicza. Kiermasz miał duże powodzenie, wzięły w nim udział prócz starszych tłumy dzieci, przybyłych z radością, aby wygrać jakąś niespodziankę „na drzewko".

Z uniwersytetu. Panna Regina Weinberg, rodem z Kopyczyniec, otrzymała w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a pan Waśko, auskultant sądowy, rodem z Tęgoborzy, stopień doktora praw.

Z Tow. technicznego. We wtorek 19 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie się posiedzenie. — Na porządku dziennym odczyt insp. kol. p. Rapaporta „o hamulcach". Goście mile widziani.

Z Instytutu muzycznego. We czwartek dn. 21 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w salach instytutu (św. Anny 2) drugi wieczorek kameralny, na który złożą się zarówno utwory kameralne, jak i solowe, w wykonaniu uczniów wszystkich klas. Wstęp dla wszystkich wolny i bezpłatny.

Esperanto. We środę 20 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa „Esperanto", plac Maryacki 3, II. p. posiedzenie komitetu ogólnego dla urządzenia wszechświatowego kongresu esperantystów w roku 1912.

Piechotą naokoło świata. Do Krakowa przybył wczoraj wędrownik francuski p. J. Thomassin, który rozgrywa zakład sportowy o sumę 120 tysięcy franków. P. Thomassin ma obowiązek w ciągu lat 8 przejść pieszo wszystkie pięć części świata. Pozpocząwszy swą podróż w dniu 12 lipca 1906 roku, wytrwały podróżnik przeszedł już całą Azyę, Amerykę, Afrykę i Australię, obecnie zaś wędruje wskazaną rutą przez Europę. Do Krakowa przybył z Budapesztu drogą na Białę, Wadowice, stąd uda się dalej piechotą do Warszawy, a stamtąd na Petersburg do Szwecyi i Norwegii, Islandyi i Anglii. Attestacye konsulatów i urzędów wypełniły już 10 książek, które posłużą wędrowcowi za dowód odbytej podróży.

P. Thomassin koszta podróży pokrywa tylko ze sprzedaży kart korespondencyjnych z własną podobizną, oraz z odczytów, miewanych po drodze w niektórych miastach.

Świecące się śledzie. Piszą nam z miasta: W jednej z owocarń krakowskich nabyłem przed kilku dniami śledzie wędzone, t. zw. bikIingi. Zdziwiłem się jednak niemało, gdy, rozpakowując je w ciemności, spostrzegłem, że śledzie świecą tak jaskrawo, jak tego nawet przy fosforencencyi nigdy nie zauważyłem. Nie zdając sobie w pierwszej chwili dostatecznej sprawy z tak nieoczekiwanego zjawiska, spróbowałem je wraz z żoną, lecz po pierwszych kąskach, w smaku nie rażących, powstrzymałem się od dalszego spożywania tych śledzi, przypuszczałem bowiem albo jaki dodatek chemiczny, niepożądany, dla lepszego konserwowania, albo ich rozpoczynający się rozkład. Świecenie śledzi, a sprawdziły to już osobiście dziesiątki osób, było tak silne, że w ich pobliżu można było w ciemnym pokoju na zegarku godzinę odczytać. Światło ze śledzi przeszło na papier, w który one były obwinięte, oraz na ręce, które ich dotykały. Przypuszczenie co do rozkładu już się sprawdziło, gdyż śledzie wprawdzie coraz to lepiej świecą niebieskawem światłem, jednak i wydzielają woń, charakterystyczną dla gnijącego mięsa rybiego, i pod tym względem nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości. Z fosforescencyą jestem dosyć obeznany, jednak tak silnej nie spotykałem, to też pragnąc się bliżej zapoznać z przyczyną, powodującą dany przypadek, przechowuję je dla dalszego badania tej fosforescencyi, spowodowanej najprawdopodobniej jakimś mikroorganizmem. Tymczasem komunikuję o tem publiczności, pragnąc ją ostrzedz, aby nie zaniedbywała obejrzeć śledzi nie tylko przy dziennem lub wieczornem oświetleniu, ale również i w ciemności. Śledzie zewnętrznym wyglądem, ani smakiem nie uprawniały do jakichkolwiek „ubliżających" im posądzeń, więc też się nie dziwię, oraz za złe sprzedającej mieć nie mogę, że je trochę zanadto zachwalała.

Po wczorajszym wiecu część uczestników, ugrupowała się w czwórki i wśród śpiewu ruszyła ku Rynkowi, stąd zaś skręciła w ulicę Floryańską, następnie w ulicę św. Tomasza. Policya zagroziła im drogę i nie pozwoliła przejść na Planty. Rozpoczęła się szarpanina, w czasie której aresztowano dwóch uczestników.

Aresztowanie nożowca. Wczoraj aresztowano 18-letniego Antoniego Żychowicza, wyrobnika z Ludwinowa, za ciężkie pokaleczenie nożem w szynku pod „Białą Różą" na Kazimierzu dwóch robotników, Władysława Kurczewskiego i Michała Hajdurowicza. Kurczewski otrzymał trzy silne pchnięcia nożem, Hajdurowicz zaś został formalnie posiekany przez rozjuszonego nożowca. Skonstatowano u niego kilkanaście ciężkich ran na całem ciele. Skrwawionych odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Żychowicz jest nadto podejrzany o włamanie do kilku sklepów na Podgórzu.

Kradzież w teatrze. W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do garderoby „Teatru nowości" przy ulicy Starowiślnej i skradli tam szereg teatralnych kostyumów, należących do artystów i artystek tego teatru. Nadto zabrali złodzieje p. Józefie Borowskiej złoty zegarek i korale. Policyi udało się wyśledzić i aresztować sprawców tego włamania w osobach 18-letniego Stanisława Kani i 19-letniego Jana Szumca, pochodzących z Krakowa. Aresztowani mieli jeszcze wspólników. Szkoda wynosi około 1000 koron. Szumiec i Kania podejrzani są dalej o włamanie się do wędliniarni przy ulicy Wielopole 4, oraz do sklepu p. Kopałkowej przy tej samej ulicy l. 18.

Z „Sokoła" podgórskiego. Na walne zgromadzenie, na którem miały się toczyć obrady „o skaucie", przybyło prócz członków „Sokoła", wielu obywateli miasta, wśród których zauważyliśmy burmistrza p. Maryewskiego. Witając zgromadzonych, zagaił obrady prezes Wodzinowski, poczem objął referat mecenas dr Emilewicz. „Skouting" w terminologii polskiej odpowiada wyrazowi: „harcerz". „Scouting" jest to nowy system wychowania młodzieży, propagowany przez związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich. W każdym „skaucie" wyrabia się dzielny charakter i kształci się go nietylko pod względem umysłowym i moralnym, lecz także pod względem fizycznym. „Skaut" ma dziesięć przykazań, nad których wydoskonaleniem musi pracować. Są to: spostrzegawczość, poznanie przyrody, obozowanie w pochodzie, żeglarstwo, ratownictwo, zahartowanie, harcerstwo, rycerskość, patryotyzm. Zgromadzenie uchwaliło uchwaliło ideę skautową wprowadzić w życie. Dotychczas utworzono siedm „patroli", rekrutujących się z młodzieży gimnazyalnej.

Tegoroczne zawody Kościuszkowskie wypadły doskonale. Zwycięzca w biegu na 100 m. był druh Hauka (12 4/5 sek.). Rzut dyskiem: Buła (27·93 m.), Illg Jan (25·96 m.) Rzut oszczepem: Buła (49·79 1/2 m.), Schreier (49·55 m.). Skok o tyczce: Buła (2·45 m.), Illg (2·30 m.). Rzut kamieniem 10 klg.: Buła (7·51 1/2 m.), Gibiński (7·20 m.). Skok wdal: Bargieł (4·08 m.). Rozdanie nagród zwycięzcom odbyło się na wieczorze listopadowym. Nagrody wręczył prezes Wodzinowski.

Orkiestra sokoła rozwija się znakomicie i będzie koncertować na wieczorach publicznych. Zakupiono instrumentów za 1000 koron.

W sobotę dn. 23 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się w głównej sali sokolej dla członków Sokoła wspólny opłatek. Wkładka 2 kor., dla druhów K 1·50. Przygrywać będzie orkiestra własna.

W niedzielę 31 b. m. urządza nasze gniazdo „Wieczornicę sylwestrową". Na program złożą się monologi, oraz dwie wesołe jednoaktówki: „Przygoda pana Edwarda" Przybylskiego, i „Strajk" Zwilkońskiego. Po przedstawieniu powitanie Nowego Roku i tańce przy dźwiękach orkiestry sokolej.

Z kraju.

Wieliczka, (Księgarnia i drukarnia). Powstał u nas nowy zakład przemysłowy, którego nam brak było bardzo i który ma wszelkie warunki znakomitego rozwoju, zwłaszcza wobec znanej energii i przedsiębiorczości jego właściciela p. Jana Czerneckiego. Drukarnia zajmuje się na razie odbijaniem pocztówek artystycznych, których wydawnictwo właściciel do takiego doprowadził rozkwitu.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowej instytucyi, na które przybyli reprezentanci tutejszej inteligencyi, oraz wiele osób z Krakowa. Poświęcenia księgarni i znajdujących się w ruchu maszyn drukarskich dokonał ks. kanonik Hałatek, poczem u właściciela odbyło się przyjęcie, na którem wypowiedziano cały szereg toastów. Przemawiali prócz gospodarza pp. ks. Hałatek, poseł Tetmajer, marszałek Winter, starosta Szczerbiński, prof. Mechoffer, wiceburmistrz dr Friedberg, wicemarszałek Śliwiński, Kasper Żelechowski, redaktor Prokesch i inni. Wszyscy życzyli nowemu przedsiębiorstwu powodzenia i rozkwitu.

Krwawe zajście we wsi. Piszą nam z Moczydła (pow. chrzanowski.) We czwartek wieczorem przyszło tu między powracającymi z pracy w tamtejszej kopalni węgla górnikami do jakiegoś nieporozumienia zakończonego strzałami, rewolwerowemi. Mianowicie w czasie sprzeczki Stefan Hanzlik dobył rewolweru i strzelił do Franciszka Majcherka, który padł ciężko ranny. Rannego po prowizorycznym opatrunku dla braku szpitalu na miejscu, przewieziono pociągiem do Krakowa na oddział chirurgiczny w szpitalu św. Łazarza, Hanzlika zaś aresztowała żandarmerya i odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Chrzanowie, skąd odesłany będzie do sądu krajowego w Krakowie.

Pożar. Z Myślenic donoszą nam: Onegdaj we wsi Zawadzie w powiecie myślenickim wybuchł pożar w domu miejscowego włościanina Piotra Zająca. Dom mimo ratunku sąsiadów spłonął wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 5.000 K. Przy akcyi ratunkowej czworo ludzi z rodziny poszkodowanego uległo ciężkiemu poparzeniu. Mianowicie w czasie usiłowań wydobycia ze schowu w płonącym domu gotówki w kwocie około 300 K poparzyli się niebezpiecznie Piotr Zając, żona jego Marya, syn Leon i brat Piotra Andrzej Zając. Leon i Andrzej z odniesionych ran zmarli wśród strasznych cierpień w kilkanaście godzin po pożarze. Piotra zaś Zająca i jego żonę przewieźli włościanie do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Tarnów, 17 grudnia. (Wieczór Fredrowski. — Teatr artystyczny.) Staraniem uczniów VII klasy szkoły realnej odbył się w ubiegłym tygodniu w sali „Sokoła" wieczorek ku uczczeniu Aleksandra Fredry. Słowo wstępne wygłosił prof. Sędzierski, charakteryzując w sposób barwny twórczość nieśmiertelnego komedyopisarza, poczem uczniowie z brawurą i wielkiem zrozumieniem odegrali „Zemstę". Gra uczniów, jako też dwóch panien P. i B. w rolach kobiecych, zasługuje na pełne uznanie. Czysty dochód przeznaczono na Pomoc koleżeńską uczniów szkoły realnej.

Teatr artystyczny ze Lwowa dał w sali „Sokoła" dnia 15 b. m. „Szaloną dziewicę", 4-aktową głośną sztukę Henryka Bataill'a. W roli żony adwokata Arnolda święciła tryumfy p. Wanda Siemaszkowa. Z innych ról należy podkreślić grę p. Kochówny, która z wielkim wdziękiem odegrała rolę „Szalonej dziewicy", księżniczki Diany, oraz grę p. Glińskiego w roli adwokata Marcelego.

Dąbrowa, 15 grudnia. (Z Rady miejskiej.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Burmistrz przedstawił projekt budowy wodociągu, który nadesłał inżynier Działkiewicz. Przystąpiono do obrad nad budżetem na rok 1912. Podniesiono liczbę policyi miejskiej i podwyższono jej pobory, załatwiono kilka podań funkcyonaryuszów miejskich o podwyższenie płac, omówiono sprawę telefonów i budżet z niektóremi tylko zmianami zatwierdzono. W zestawieniu wynoszą przychody 44.361 koron, a wydatki 43.182 K. Charakterystycznym jest fakt, że pewna część Rady nie poparła wniosku burmistrza co do dalszego brukowania rynku, wobec czego wniosek upadł.

Gorlice, 17 grudnia. (Obchody narodowe. — Wiec chełmski.)

W bieżącym miesiącu odbyły się u nas dwa wieczory uroczyste, poświęcone czci i pamięci dwóch największych geniuszów Polski. 2 grudnia urządziła młodzież gimnazyalna, wieczór Mickiewiczowski, i pod kierunkiem swych profesorów, własnymi siłami wykonała chwalebnie program, złożony przeważnie z ensemblowych występów. 10 grudnia znowu odbył się staraniem Sokoła doroczny wieczór Kościuszkowski, w którym obok miejscowych sił (słowa wstępnego prezesa Sokoła, pianistki amatorki, ćwiczeń karabinami druhów i wyrabiającego się coraz więcej i coraz spoiściej śpiewającego chóru sokolego) — wziął udział ku wielkiemu zadowoleniu publiczności znany śpiewak z Krakowa p. Bursa, oraz uczennica jego p. H. Miętkówna.

Oba wieczorki odbyły się w świeżo odnowionej, odświętnie wyglądającej sali Sokoła, a publiczność oba razy „dopisała".

Za inicyatywą i pod egidą tutejszego „Sokoła", który akcyę chełmską w tujejszym powiecie ujął w swoje ręce, odbył się wczoraj w sali Sokoła tłumnie, przez wszystkie warstwy społeczne obesłany wiec w sprawie chełmskiej. Zagaił go i przewodniczył w dalszym ciągu prezes Sokoła p. Laskowski, referat, dający historyczny a jasny pogląd na sprawę, wygłosił p. Klimek. — Wobec świeżo nadeszłych wiadomości z Wiednia o stanowisku Koła polskiego, zaniechano dyskusyi z obawy dysonansu uroczystego nastroju i ograniczono się do podpisania (kilkaset podpisów) rezolucyi do Koła polskiego, zredagowanej przez główny komitet lwowski. *Y.*

Kradzieże sezonowe w Zakopanem przed sądem. Z Nowego Sącza donoszą nam:

Przed tutejszym sądem przysięgłych odbył się w dniu 16 b. m. proces w głośnej sprawie kradzieży, dokonanych w tym roku w lecie w Zakopanem, na szkodę całego szeregu letników. Sprawcami tych kradzieży, które wywołały wielkie zaniepokojenie wśród gości zakopańskich byli, jak się okazało, małoletni uczniowie szkół publicznych w wieku od 15 do 17 lat w liczbie ośmiu, a mianowicie Władysław Iwaszkiewicz, Józef Gąsiorek, Stanisław Łaś, Włodzimierz i Przemysław Jamffowie, Jan Pyclik, Adam Szczurek i Adam Lachendra.

Głównymi oskarżonymi o kradzież byli Władysław Iwaszkiewicz i Józef Gąsiorek, pozostali oskarżeni byli obwinieni o uczestnictwo w kradzieży i nieprawne noszenie broni.

Akt oskarżenia wylicza cały szereg dokonanych przez tych młodych ludzi kradzieży. W szczególności dokonali oni w Nowym Targu kradzieży na szkodę dwóch księży katechetów, ks. Ludwika Mirka i ks. Szymka, z których pierwszemu zabrali 50 koron, drugiemu około 100 koron. Następnie w Zakopanem popełnili na szkodę gości sezonowych kilka kradzieży w ten sposób, że gdy goście sezonowi wieczorem z mieszkania swego odeszli na kolacyę lub na zabawę, oskarżeni przez okno wchodzili do mieszkań i stamtąd z biurek i szuflad zabierali pieniądze i kosztowności.

Urządzali się oni w ten sposób, że gdy jeden kradł, drugi stał na czatach przed domem i pilnował, czy kto nie nadchodzi. Największą była kradzież na szkodę hr. Rozwadowskiej, której zabrali czek Banku rosyjskiego na 8000 rubli, którego atoli nie mogli spieniężyć.

Część skradzionych pieniędzy użyli na zabawę i wycieczki, które urządzali do Tarnowa, Krakowa, Wiednia i Budapesztu.

Przewodniczył rozprawie radca Przychocki, oskarżał prokurator Szwarc, bronili obwinionych adwokaci dr Neuberger, dr Chodacki, dr Flis, dr Hochberger i sędzia Habel.

W czasie rozprawy główni oskarżeni przyznali się do winy, natomiast oskarżeni o uczestnictwo w kradzieży tłomaczyli się, że oni nie wiedzieli, jakoby dane im przez towarzyszów przedmioty pochodziły z kradzieży. Główni oskarżeni zeznali, że do tych kradzieży popchnęła ich lektura Sherloka Holmesa.

Trybunał po całodziennej rozprawie i przesłuchaniu licznych świadków postawił przysięgłym 32 pytania w kierunku kradzieży i uczestnictwa w kradzieży. Przysięgli pytania te większością głosów zaprzeczyli, wobec czego trybunał wydał co do wszystkich oskarżonych wyrok uwalniający.

Zima w Zakopanem. (Zakopane, 16 grudnia.) Nadeszła zima. Na podłoże śniegu, który spadł jeszcze w zeszłym tygodniu, poczęło rano wczoraj sypać — i wnet w miejsce furek pojawiły się całe roje sanek — uwijających się wesoło po ulicach Zakopanego. Narciarze i saneczkarze czynili jakoby pielgrzymkę do Kuźnic, gdzie się ich drogi rozchodziły: pierwsi ciągnęli w góry na szczyty, drudzy zjeżdżali w gwałtownym rozpędzie gościńcem do Zakopanego. Miły brzęk dzwonków i wesołe wykrzyki — ożywiały ulice — pogrążone dotąd w letargu. Śnieg sypie dalej, i pozwala cieszyć się pewnością, że na święta do Zakopanego będzie zjazd liczny. Już obecnie wiele gości przybywa przeważnie z Królestwa.

Kurs jazdy na nartach Tatrzańskiego Towarzystwa Tow. narciarzy w czasie świąt budzi powszechne zainteresowanie. Spora liczba uczestników, w tem wiele pań, zgłosiło swój współudział. Pisemne zgłoszenia przyjmuje sekretaryat T. T. N. (ulica Gołębia 14).

Jarosław, 15 grudnia. (Obchód św. Mikołaja. — Wieczór ku czci Mickiewicza. — Odczyty czwartkowe w Czytelni naukowej „Sokoła". — Bal na dochód bursy polskiej).

W dniu 5 b. m. odbył się staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" doroczny obchód św. Mikołaja. Sala „Sokoła" napełniła się dziatwą płci obojga, która bawiła się wesoło pod kierunkiem p. Sikorówny i p. Mokrańskiego. Następnie św. Mikołaj (p. Pełecki) miał do dziatwy wierszowaną a udatną przemowę pióra prof. W. Romańskiego i rozdał naszym milusińskim upominki. Na zakończenie odegrały dzieci wesołą jednoaktówkę.

Staraniem „Polskiej Czytelni uczniów gimnazyum" odbył się w dniu 7 b. m. uroczysty wieczór ku czci A. Mickiewicza. Młodzież uczciła wielkiego poetę pieśnią, muzyką i żywem słowem i wykonała cały bogaty program wprost bez zarzutu. Punktem kulminacyjnym wieczoru było odegranie przez uczniów i p. Mirtyńską, Nizińską, Zofię i Helenę Słoniewską 2 odsłony z „Wesela" Wyspiańskiego. Młodzi amatorowie odegrali wybornie trudne role i wywołali podniosły nastrój wśród zebranej młodzieży i publiczności. Nadto na program wieczoru złożyło się słowo wstępne, wygłoszone z zapałem przez ucznia VIII klasy E. Więckowskiego, prześliczna deklamacya wyjątku z „Konrada Walenroda" ucznia II klasy Podczaskiego i uczennicy gimnazyum żeńskiego p. Majewskiej jakoteż deklamacya z akompaniamentem fortepianu ucznia Szarewskiego.

W części muzycznej podnieść należy produkcye dętej orkiestry uczniów gimnazyum (dyrygent uczeń Mossor) i orkiestry mandolinistów (dyrygent uczeń Iwasieńko) jakoteż chóru męskiego i chóru mieszanego. Zakończył wieczór piękną przemową kurator Czytelni uczniów prof. Wiktor Romański który zajmował się urządzeniem tego wieczoru, kierował próbami z „Wesela" i któremu przedewszystkiem należy się uznanie za moralny i materyalny wynik obchodu. Wieczór ten chlubnie świadczy o młodzieży gimnazyum jarosławskiego i o pracy wychowawczej grona profesorów.

Odczyty czwartkowe „Czytelni naukowej Sokoła" cieszą się wielką frekwencyą publiczności. Wieczory te rozpoczął prezes Czytelni prof. Romański wykładem o Maryi Konopnickiej, poczem profesor Wojtanowicz i Missona mówili na temat „Powstania listopadowego w poezyi niemieckiej", a dr Jezierniсki „o chemii i hygienie pokarmów". W styczniu odbędzie się odczyt p. Zygmunta Mirtyńskiego z dziedziny filozofii i p. Mieczysława Dobrzańskiego z dziedziny architektury. Na dochód wychowanków bursy polskiej im. Kopernika odbędzie się w połowie stycznia bal, którego urządzeniem zajął się już komitet zawiązany przez burmistrza miasta p. dr Dietziusa.

Przemyśl. (Z Rady miejskiej. — Wiec akademicki. — Zamach samobójczy. — Dzieciobójczyni).

Rada miejska na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła rozpocząć i do pomyślnego rezultatu doprowadzić pertraktacye z rządem o założenie szkoły młynarskiej w Przemyślu, zwrócić się do Koła polskiego z prośbą o usunięcie rewersów demolacyjnych, oraz o przeniesienie na dalszą od miasta odległość prochowni, wypracować projekt ustawy o kanalizacyi miasta (mającej kosztować 1,200.000 koron), którą trzeba będzie przeprowadzić razem z budową wodociągów; poleciła komisyi elektrycznej zastanowić się nad sprawą budowy tramwaju, zakupiła nowy (trzeci) kocioł dla elektrowni i wreszcie oświadczyła się za potrzebą założenia prywatnego zakładu zastawniczego.

Wiec ogólno-akademicki, zwołany na 17 b. m. do sali magistratu, uchwalił w sprawie polepszenia bytu mundantów-akademików rezolucye domagające się przyznania płac od 60—120 K. miesięcznie i wogóle rezolucye identyczne z uchwalonemi przez słuchaczów praw obu naszych uniwersytetów.

Zamachu samobójczego przez zażycie roczczynu jakiejś trucizny, dokonała 14 b. m. Franciszka K. Niedoszłą samobójczynię uratowano.

Anna Orleańska usiłowała wczoraj przez poderżnięcie brzytwą gardła swego 3-letniego nieślubnego synka pozbawić życia. Straszliwie poranione dziecko oddano do szpitala i jest nadzieja, że będzie żyło. Wyrodną matkę aresztowano.

Biała, 16 grudnia. (Wykłady T. S. L.). W grudniu br. urządza Koło T. S. L. jeszcze następujące bezpłatne wykłady w auli seminaryum: 19 we wtorek p. St. Pszon o „Roku polskim" z obrazami świetlnemi, 21 we czwartek p. dyr. J. Stein o „Reformach na polu szkolnictwa", 28 we czwartek p. E. Dziuś o „Odkryciu Ameryki" z obrazami świetlnemi.

Brody, 17 grudnia. (Wiec w sprawie chełmskiej).

Staraniem Towarzystw polskich odbył się dziś wielki wiec w sali „Sokoła". Zagaił p. F. Haładewicz, którego też wybrano przewodniczącym. Referentem był profesor gimn. p. Kochman, który odczytał rezolucyę, domagającą się wniesienia interpelacyi do parlamentu, gdyż manifestem zadowolnić się nie możemy. — Gdy przewodniczący otworzył dyskusyę, zabrał głos ludowiec, rejent Wewiórski, i w ostrych słowach potępił politykę Koła polskiego. Stanowiska Koła polskiego broniło kilku mowców, poczem uchwalono rezolucyę referenta.

Ze świata.

Kapitan oszustem. W Berlinie aresztowano kapitana pruskiego Lehmanna pod zarzutem rozmaitych oszukańczych manipulacyj na kwotę 200 tysięcy marek. Lehmann dopiero przed kilku tygodniami wystąpił z czynnej służby, którą pełnił w 48 pułku piechoty.

Samobójstwo gimnazyalisty. W mieście Mannheim powiesił się onegdaj 13-letni syn pewnego tamtejszego fryzyera, uczeń gimnazyalny, ponieważ otrzymał za minione ćwierćrocze złą cenzurę.

Szczęście w koszarach. Piętnastu podoficerów załogi pruskiej w Quedlinburgu wygrało na wspólnie zakupiony los w tych dniach na loteryi pruskiej 200 tysięcy marek. Po odciągnięciu podatku państwowego przypada na każdego z nich po 12 tysięcy marek.

Śmierć rozbójnika kaukazkiego. Z Tyflisu donoszą: W powiecie kutaiskim, w potyczce ze strażnikami, zabito dowódcę rozbójników miejscowych, nazwiskiem Diomidkacadze, który w ciągu 7 lat organizował rabunki pociągów i stacyi kolejowych i zabił w tym przeciągu czasu dziesięciu policyantów.

Detektyw pod kołami pociągu. Na jednym z dworców podziemnej kolei w Paryżu rozegrała się onegdaj straszna scena. Detektyw, goniący zbrodniarza, który w chwili odejścia pociągu wskoczył do wagonu, dostał się przy zamiarze otwarcia drzwi tego wagonu pod koła pociągu i przejechany — zginął na miejscu.

Zmarli:

W Warszawie zmarł Wilhelm Wellisch, znany działacz na polu przemysłu i handlu, kierownik firmy domu bankowego Blocha.

Na pomnik T. Kościuszki złożyli w Administracyi „Nowej Reformy": Józef Chudoment 20 koron, Personal stacyjny w Tarnobrzegu 10 koron.

III zjazd Związku Stow. młodzieży niepodległościowej postępowej odbędzie się w roku bieżącym w Krakowie. Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 26 b. m. o godz. 11 rano w sali Kasy chorych (ul. Dunajewskiego), obrady zaś w dniach następnych odbywać się będą w lokalu Związku Stow. robotniczych (ul. Filipa 2), Zjazd odbędzie się jako zebranie poufne na podstawie § 2 ust. o zgrom. Goście mają prawo wstępu jedynie za imiennemi zaproszeniami. Karta wstępu 2 K. Wszelkich informacyj, o do zjazdu udziela komisya zjazdowa przy stow. „Promień" w Krakowie, Podwale III, II p.

Składki. Dla Rady opiekuńczej złożyła J. W. z Gdowa 8 K 30 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Legion".
We wtorek: „Żywy trup".
We środę: „Legion". (Wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 5 po południu).
We czwartek: „Legion".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Rigoletto".
We środę: „Żywy trup".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W poniedziałek: P. Marya Markowska: „O Rzymie". (II wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6.

W poniedziałek i wtorek: Dr Władysław Horodyski: „Filozofia życia". (IV—V wykł.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 8—9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socyologii.
We wtorek od godz. 8—9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socyologii.

Jubileusz pracy dziennikarskiej.

Redakcya naszego pisma święciła wczoraj jubileusz 25-letniej pracy w „Nowej Reformie", najstarszego współpracownika, redaktora Władysława Prokescha.

Dnia 17 grudnia b. r. minęło lat 25 od czasu, kiedy na szpaltach „Nowej Reformy" pojawił się pierwszy felieton literacki p. Władysława Prokescha. Naczelna redakcya naszego dziennika spoczywała wówczas w ręku nieodżałowanej pamięci Tadeusza Romanowicza. — Władysław Prokesch przetrwał w dzienniku naszym od tego czasu przez lat 25, dzieląc jego losy, a nieprzerwanie zasilając go swojem piórem bądź to w felietonach literackich, bądź w dziale literackim i artystycznym. Niezależnie od tego, wszedłszy w skład grona redakcyjnego imał się dzisiejszy jubilat każdej pracy dziennikarskiej, i jak czytelnikom naszym wiadomo, przez lat kilka zastępował naczelnego redaktora naszego dziennika podczas jego nieobecności.

Jako krytyk i sprawozdawca literacki i artystyczny, wniósł kolega nasz redakcyjny na to stanowisko dwie zalety: umiłowanie sprawy i dobre serce. Był on przekonany, że przy ocenie dzieł pożyteczniej i lepiej jest powodować się miłością i pobłażliwością, aniżeli surowością. Nie znaczy to, że należy miernoty popierać; przeciwnie, chodzi o to, aby wśród powodzi miernot rozpoznać prawdziwy talent, choć w pierwszych dziełach niekrystalizowany, ale nie łamać, nie niszczyć i nie odstręczać od pracy talentów, które się w pierwszych dziełach na leżycie nie wypowiedziały; owszem, wskazać im właściwą drogę i do pracy zachęcić.

Dobroć i miłość — oto dewizy, jakie przyświecały p. Prokeschowi na posterunku krytyka artystycznego w „Nowej Reformie", dewizy, między dziennikarzami wogóle, a między krytykami w szczególności, nie często zaiste spotykane. Felietony literackie p. Prokescha były i są zawsze sumienne, szczere i uczciwe, wolne od złośliwości, poza którą bardzo często kryją się osobiste antagonizmy i koteryjne walki, a przedewszystkiem wolne były od nienawiści, wolne od apodyktycznej pozy. Sympatya, miłość i uznanie u starszej zwłaszcza generacyi naszych pisarzy, artystów dramatycznych i malarzy, jakiemi się cieszy p. Prokesch, świadczą najlepiej, że na ważnym posterunku naszego dziennika pracował uczciwie i pożytecznie.

Oprócz pracy w „Nowej Reformie", zamieszczał p. Prokesch w ciągu tych 25 lat swojej działalności literacko-krytycznej, cały szereg rozpraw w pismach tak poważnych, jak: „Ateneum", „Przegląd Literacki i Artystyczny", wydawany swojego czasu przez Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie; „Świat", jedno z najpiękniejszych pism literackich, jakie przed laty 15 wychodziło w Krakowie; „Tygodnik Illustrowany", „Wędrowiec", „Prawda", „Przegląd Tygodniowy" w Warszawie i inne. Mnóstwo rozpraw z dziedziny dramatu i muzyki zamieszczał w „Echu muzycznem i Teatralnem". Te krytyki, szkice i rozprawy zjednały mu uznanie i serdeczną przyjaźń takiego krytyka i uczonego, jakim był ś. p. Piotr Chmielowski.

Sympatya i uznanie dla rzetelnej pracy, jakie zjednał sobie p. Prokesch w gronie redakcyjnem i jego otoczeniu, była motywem uczczenia jego ćwierćwiekowej działalności dziennikarskiej i publicystycznej. Obchodowi nadano charakter uroczystości niejako domowej, zamkniętej w ściślejszem redakcyjnem kole. Pomimo tego spotkały naszego jubilata także objawy życzliwości i uznania z poza sfer najbliższych, jak o tem świadczą liczne gratulacye z kraju i z poza jego granic.

Wczoraj w południe o godzinie 1 zebrali

się w sali redakcyjnej wszyscy współpracownicy dziennika, zarówno z działu redakcyjnego, jak z administracyjnego, przedstawiciele Drukarni Literackiej, Polskiego stronnictwa Demokratycznego, koledzy szkolni i przyjaciele jubilata, między nimi pos. Włodzimierz Tetmajer, pp. Wodzinowski, Żelechowski, Stasiak i w. i. Jubilata wprowadził do sali naczelny redaktor i zarazem najstarszy jego kolega redakcyjny, p. Michał Konopiński, który w imieniu grona redakcyjnego i wydawnictwa przemówił w serdecznych słowach, podnosząc rzetelną i odpowiedzialną pracę jubilata, jego przywiązanie do dziennika i jego idei, zalety jego charakteru i „złote serce", jednające mu szczerą sympatyę i przywiązanie wszystkich, z którymi się zetknął. P. Konopiński złożył jubilatowi życzenia dalszej wydatnej pracy dla dobra dziennika i społeczeństwa. P. Aleksander Karcz wręczył potem jubilatowi upominek od kolegów.

Następnie wydawnictwo dziennika podejmowało uczestników zebrania śniadaniem w lokalu redakcyjnym. Szereg toastów na cześć jubilata rozpoczął rejent Edmund Klemensiewicz, składając mu życzenia imieniem Polsk. Stronnictwa demokr. Imieniem kolegów redakcyjnych toastował na cześć jubilata p. Al. Karcz, a następnie p. Stasiak, poseł Tetmajer, p. Studnicki z Warszawy i inni. Szereg toastów zakończył p. Wasung toastem „kochajmy się".

Podczas uczty odczytano szereg telegramów, nadeszłych ze wszystkich stron Polski, oraz z Czech. Między innemi nadeszły następujące telegramy:

Lwów. Szczery hołd dla sumiennej pracy w ciągu ćwierci wieku i serdeczne życzenia na przyszłość przesyła kochanemu i zacnemu jubilatowi Wydział Tow. Dziennikarzy polskich. Adam Krechowiecki, Ostaszewski-Barański.

Lwów. Związek dziennikarzy polskich jednemu z najzacniejszych swych członków śle serdeczne życzenia w 25-lecie jego uczciwej, pozytywnej pracy na niwie polskiego dziennikarstwa. Gawroński prezes, Laskownicki sekretarz.

Praga. Całem sercem przyłączamy się do pańskiego jubileuszu. Niech panu Bóg da zdrowie do dalszej pracy na sławę polskiej ojczyzny, na braterstwo i swobodę społeczeństwa. Czołem! Józef Holeczek prezes, Hojret sekretarz Wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy.

Praga. Przezacnemu jubilatowi za owocną działalność dziennikarską zasyłamy najserdeczniejsze życzenia. Czesko-polski klub. Hovorka prezes, Hlavaczek sekretarz.

Praga. Kochany bracie, drogi, zacny przyjacielu! Przetrwałeś z poświęceniem ćwierć wieku w pracy na korzyść swojego narodu i na polu czesko-polskiej zgody. Proszę przyjąć do dalszej owocnej działalności szczere życzenia. Brat i sługa Howorka.

Nadesłali dalej depesze: Dr Doboszyński z Wiednia, pos. Bandrowski z Rzymu, pos. Gross z Wiednia, Adam Krechowiecki ze Lwowa, redakcye „Gazety Lwowskiej", „Gazety Narodowej", „Gazety Wieczornej", „Dziennika Polskiego", „Życia", „Wieku Nowego", „Śmigusa", pp. Wojciech Dąbrowski, pos. dr Adam, Kazimierz Czapelski, Tadeusz Pini, Bronisław Rychter-Janowski, Stan. Januszewski, Szenderowicz, Laskownicki, Wasylewski, Rolle, Mann i Staniszewski ze Lwowa, redaktor „Nowin" L. Szczepański, red. Feldman, red. Chołoniewski, redakcye „Nowej Gazety", „Głosu Warszawskiego" i „Kuryera Porannego" z Warszawy, pp. Konczyński, J. Śliwicki, Stan. Knake-Zawadzki, Wincenty Rapacki, ks. Antoni Konopiński, A. Dobrowolski, H. Kempiński, B. Lauer z Warszawy, dyr. Heller, Glikson, Sachorowski, Żelazowscy, Hel. Miłowska, Kliszewska, Irena Trapszo, chór i członkowie orkiestry operowej ze Lwowa i wiele innych.

Z dziedziny ekonomii.

(Cukier a polityka. — Kolej bagdadzka).

Obradująca w Brukseli stała komisya międzynarodowej konferencyi cukrowej, zwołana dla zajęcia stanowiska wobec znanych już postulatów Rosyi, przerwała na razie swoje obrady i odroczyła dalszy ich ciąg do 29 stycznia 1912. Obrady te były już dotychczas bardzo zajmujące, a jakkolwiek dotyczyły jedynie kwestyi, ile cukru ma być wolno eksportować z Rosyi do innych państw — odźwierciadlała się w nich bardzo wyraźnie i dobitnie cała obecna naprężona sytuacya polityczna w Europie i stały już antagonizm między państwami trójporozumienia a trójprzymierzem.

O ekonomicznem znaczeniu żądań Rosyi pisaliśmy już przed kilku dniami obszerniej. Wiadomo, że domaga się ona, aby wyznaczony jej kontyngent eksportowy cukru aż do upływu obecnej konwencyi cukrowej znacznie podwyższono. Przeciwko temu żądaniu zwracali się w toku obrad komisyi najenergiczniej reprezentanci Niemiec, a obok nich także przedstawiciel Austryi. Oba te państwa obawiają się, że rozszerzenie kontyngentu rosyjskiego odbije się bardzo dotkliwie na ich tak znacznym eksporcie cukru. Natomiast po stronie Rosyi stanęła także w tym wypadku Anglia, i to ze stanowczością, która budzi podejrzenie, iż wchodzą tu w grę nietylko interesy konsumentów angielskich, domagających się taniego cukru, lecz także grają rolę względy polityczne. Rząd angielski posunął się w tem popieraniu postulatów Rosyi nawet tak daleko, że zagroził, na wypadek ich odrzucenia, wprost wystąpieniem Anglii z konwencyi i konferencyi.

To też wobec takiej sprzeczności interesów i dążeń, obrady komisyi może już byłyby się zupełnie rozbiły, gdyby nie pośrednictwo Francyi i Belgii. Za ich to staraniem posiedzenia komisyi na razie odroczono, ażeby uzyskać czas do układów kompromisowych.

Istnieją też widoki, że dzięki pośrednictwu Francyi kompromis taki przyjdzie do skutku. Niemcy i Austro-Węgry zgodzą się zapewne na znaczniejsze podwyższenie eksportowego kontyngentu Rosyi; ale pod warunkiem, że dozwolone ono będzie jedynie w czasie bardzo wielkiej drożyzny cukru, a dalej, że Rosya i Anglia zgodzą się na przedłużenie konwencyi cukrowej do roku 1918. Na razie rozchodzi się głównie o to, o jaką ilość eksport cukru Rosyi ma być podwyższony. Na rok bieżący otrzyma ona żądaną podwyżkę na pewno — a wskutek tego ceny cukru może się nieco obniżą, lecz dopiero po rozstrzygającej konferencyi w dniu 29 stycznia roku przyszłego.

W Berlinie omawiano w ostatnich dniach inną jeszcze sprawę, na którą Anglia spogląda bardzo nieżyczliwem okiem, mianowicie sprawę kolei bagdadzkiej. W obecności cesarza Wilhelma i najwyższych dygnitarzy państwa, wygłosił o niej odczyt najlepszy jej znawca p. Gwinner, dyrektor Banku niemieckiego, a więc instytucyi finansowej, która podjęła się sfinansowania budowy tej kolei. Zaznaczył on na wstępie, że Anglia sama poniekąd winna, iż kolej ta stała się przeważnie niemieckiem przedsiębiorstwem. Niemcy bowiem przyznali początkowo Francyi 40 procent udziału finansowego i gotowi byli przyznać także Anglii odpowiedni udział.

Anglia tymczasem, zamiast przyłączyć się do tego dzieła, rozpoczęła przeciwko niemu brzydką polemikę dziennikarską, a nadto sprawiła, że i Francya sama zredukowała swój udział finansowy do 30 procent. Wobec tego Niemcy zmuszone były same wziąć na siebie ciężar budowy tej kolei. A ciężar to bardzo znaczny. Wraz z kolejami anatolijskiemi cała ta sieć kolejowa pochłonie w postaci kosztów budowy pół miliarda marek.

Z powodu trudności terenowych bowiem budowa jej jest bardzo kosztowna. Jeden kilometr linii kosztuje nieraz do miliona marek. Za to atoli kolej Bagdadzka rokuje piękne widoki. Jej rentowność jest zapewniona. Wprawdzie przedtem jeszcze będzie trzeba wydać około 30 milionów na nawodnienie terenów, które ona przecina, lecz gdy to się stanie, rozwinie się tam zapewne wspaniała wprost produkcya rolnicza, zwłaszcza produkcya bawełny, która uniezależni Niemcy od angielskich i amerykańskich targów bawełny. Nadto odkrywa tam już także obfite źródła naftowe. Czysto niemieckiem przedsiębiorstwem kolej ta jednakże i dziś jeszcze nie jest. W jej Radzie nadzorczej zasiada obok 11 Niemców 8 Francuzów i jeden Szwajcar.

Oto treść odczytu dyr. Gwinnera. Prasa niemiecka wielkie okazuje zadowolenie z powodu rzekomych dobrych widoków kolei, w Anglii natomiast zapowiedź, że dzięki tej nowej drodze Niemcy jeszcze skuteczniej będą mogły konkurować z angielskim przemysłem bawełnianym, a może i na innych polach, nie mówiąc już nic o politycznej stronie tej sprawy, wywołała nową niechęć do „kuzynów" na kontynencie.

Wojna włosko-turecka.

O walkach pod Benghazi nie nadeszły dotychczas autentyczne wiadomości. Według doniesień włoskich, w okolicy tego miasta panował od dnia 11 bm. zupełny spokój. Depesze tureckie natomiast donoszą znów o gwałtownym ataku Turków i Arabów na tamtejsze fortyfikacye włoskie i o zdobyciu ich po krwawej walce. Jedynie gwałtowny ogień włoskich dział okrętowych zmusił Turków do opuszczenia tych pozycyj i do cofnięcia się w głąb kraju. Zdaje się, że wieści te odnoszą się do walk w dniu 10 bm., o których atoli również do tej chwili nie ma szczegółowych relacyj.

Dowódcy wojsk tureckich doszli też widocznie do przekonania, że wobec dalekonośnej włoskiej artyleryi okrętowej wszelkie usiłowania wyparcia Włochów z miast portowych będą daremne. Zmienili oni więc plan operacyjny i całą swoją taktykę, i cofnąwszy się na kilka mil od wybrzeży, przygotowują się tam do należytego przyjęcia wojsk włoskich, gdy one przystąpią wreszcie do okupacyi wnętrza Tripolisu.

Tymczasem generał Caneva, pouczony przykrem doświadczeniem, nie spieszy się z rozpoczęciem tej akcyi. Na razie zajmuje się on ufortyfikowaniem oazy Tripolisu, celem stworzenia tam sobie bezpiecznej podstawy operacyjnej. Także zajęta przed dwoma tygodniami miejscowość Ain-Zara, zamienioną zostanie na silny obóz ufortyfikowany.

Obie strony sposobią się więc do dalszej walki, która zapewne potrwa jeszcze bardzo długo.

(Tel. „N. Reformy").

Rzym, 18 grudnia.

Wobec tureckich doniesień o zwycięstwie tureckiem pod Benghazi stwierdzono urzędownie, że 10 b. m. gwałtowny napad Arabów i Turków pod Benghazi został odparty, zresztą zaś nie zaszły żadne uwagi godne starcia.

Tripolis, 18 grudnia.

Ag. Stefaniego donosi: W piątek rekognoskował batalion grenadyerów teren o 12 km. na południe od Ain Zara, lecz nie natrafił na nieprzyjaciela. Po drodze znalazł tylko trupy trzech żołnierzy tureckich. Z Homs rekognoskował batalion żołnierzy teren na zachodzie i napotkał na gwałtowny opór Arabów. Po zaciętej strzelaninie, Arabowie uciekli z wielkimi stratami. Po stronie włoskiej padło 4 żołnierzy, 11 było rannych. Pod Benghazi stoi nieprzyjaciel w odległości 15 km.

Medyolan, 18 grudnia.

Z Tripolisu donoszą: Włosi wysyłają w tych dniach silny korpus do Assizia. Korpus ten składać się będzie z dwudziestu tysięcy piechoty i silnego oddziału artyleryi.

Wstrzymanie transportów Czerwonego Półksiężyca.

Rzym, 18 grudnia.

Do „Popolo Romano" donoszą z Egiptu, że lord Kitchener zabronił dalszej wysyłki środków opatrunkowych egipskiego Czerwonego Półksiężyca do Tripolisu, ponieważ stwierdzono rzekomo, że pod płaszczykiem tej akcyi przemycano do Egiptu materyały wojenne.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Rosyą.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 18 grudnia.)

Waszyngton. Opinia publiczna zajmuje się sprawą zniesienia traktatu z Rosyą z r. 1832. Jak słychać, prezydent Taft po proteście ambasadora rosyjskiego wezwał przywódców w senacie, aby osłabili przyjętą już w Izbie reprezentantów rezolucyę. Prezydent spodziewał się, że rezultat rokowań petersburskich uczyni zbytecznem zniesienie traktatu. Jednakże żądanie ludności, aby kongres interweniował w tej sprawie, jest tak silne, że postanowiono nie podejmować próby przeciwdziałania. Przypuszczają, że Izba raczej zgodzi się na osłabienie wniosku, niż na odroczenie ostatecznego przyjęcia. — P. Sultzer, który uczynił wniosek, oświadczył, że nie pragnie, aby przyjazne stosunki z Rosyą zostały zamącone, sądzi jednakże, że można będzie przyjąć nowy traktat, który będzie bardziej odpowiadał potrzebom obecnych czasów.

Waszyngton. Utrzymują tu, że jeżeli Izba reprezentantów przyjmie rezolucyę, oświadczającą się za zniesieniem rosyjsko-amerykańskiej ugody — to rosyjski ambasador opuści swe stanowisko.

Petersburg. Agencya petersburska jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość o formalnym proteście rosyjskiego ambasadora w Waszyngtonie przeciw zniesieniu rosyjsko-amerykańskiej ugody jest nieprawdziwą.

Groźba zerwania stosunków dyplomatycznych.

Nowy Jork. Z powodu sprawy paszportów żydowskich, grozi zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Stanami Zjednoczonymi. W tych dniach zbiera się senat, który ma zająć stanowisko wobec uchwały Izby reprezentantów, domagającej się wypowiedzenia Rosyi traktatu handlowego. Prezydent Taft czyni starania, aby senat rezolucyę tę przyjął, jednak w formie słabszej. Ambasador rosyjski oświadczył, że w razie przyjęcia tej rezolucyi w senacie, zażąda zwrotu swojego paszportu i wyjedzie z Ameryki.

Sejmowa reforma wyborcza.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 18 grudnia.)

Lwów. Subkomitet reformy wyborczej rozpoczął dziś obrady pod przewodnictwem posła Głąbińskiego. — W obradach biorą udział posłowie: Adam, Cieński, Jaworski, Korol, Laskowski, Makuch, Paygert, Piniński, Rutowski, Sobolewski, Stadnicki, Starzyński, Urbański, Wereszczyński i Witos, oraz namiestnik dr Bobrzyński i wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki.

Na wstępie posiedzenia przyjęto rezygnacyę prezesa subkomitetu, posła Lea, w którego miejsce wybrano przewodniczącym subkomitetu posła Rutowskiego.

W czasie dyskusyi posłowie ruscy zażądali dokładnego oznaczenia procentowego mandatów dla narodu ruskiego.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 18 grudnia)

Wiedeń. Izba posłów przystąpiła do dyskusyi nad przedłożeniami podatkowemi. Jako pierwszy przemawiał p. Modracek.

Kolejarze wobec podwyższenia płac.

Praga. Kolejarze, należący do koalicyi socyalistycznej, uchwalili przyjąć na razie przyznane przez rząd podwyższenie płac, kosztem ogółem 21 milionów koron. Kolejarze ci uchwalili jednak wezwać posłów, aby przy dyskusyi nad budżetem zwykłym na rok 1912, starali się o podwyższenie tej sumy do 38 milionów.

Wizyta ministeryalna.

Budapeszt, 19 grudnia.

Prezydent ministrów, hr. Stuergkh, i ministrowie Zaleski, Rössler i Forster, przybyli tu wczoraj rano. Hr. Stuergkh odwiedził hr. Khuena-Hedervary'ego i ministra Lukacsa, inni austryaccy ministrowie odwiedzili swoich węgierskich kolegów. Wizyty te były tylko aktem kurtoazyi i nie miały na celu żadnych określonych narad, dały jednak sposobność do nieobowiązującej wymiany zdań w spornych kwestyach gospodarczych. Hr. Khuen-Hedervary dał objad na cześć ministrów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 18 grudnia.

Wiedeń. Następcą powołanego na namiestnika Moraw bar. Bleylebena na stanowisko szefa rządu krajowego na Bukowinie, ma być zamianowany szef sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych bar. Fries.

Zgon dr Franka.

Zagrzeb. Znany, wybitny polityk chorwacki, dr Frank, który należał jakiś czas do partyi rządowej i popierał hr. Khuena i ówczesnego bana chorwackiego Raucha, zmarł wczoraj wieczorem.

Przeciwko agitacyi wyborczej księży.

Berlin. Nowy biskup Spiry (Speyer) w Palatynacie bawarskim, wydał okólnik do duchowieństwa, w którem wyraża życzenie, ażeby księża nie brali czynnego udziału w agitacyi wyborczej. Stanowczo zaś zabrania on duchowieństwu używania ambony do agitacyi wyborczej.

Przyszły dyrektor wydz. wyznań obcych.

Petersburg. Dzienniki donoszą, że kandydatami na stanowisko dyrektora departamentu wyznań obcych są gubernator lubelski Mienkin, członek Rady ministra spraw wewnętrznych Zajączkowski i pomocnik sekretarza stanu Rady państwa Jełaczicz.

Zakaz przyjazdu Jezuity.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych zakazał przyjazdu do Petersburga Jezuicie ks. Vigo, który zamierzał przyjechać dla dokonywania naukowych spostrzeżeń seismograficznych.

Zamach na ministrów.

Londyn. Gdy Lloyd George i Grey opuszczali zgromadzenie liberalnych kobiet, pewien mężczyzna, zwolennik prawa głosowania kobiet, rzucił na nich puszkę mosiężną. Loyd George został zraniony w twarz, puszka przecięła mu wargi i uszkodziła nieco lewe oko. O mało co byłby kanclerz oko postradał. Podejrzanego o ten zamach mężczyznę aresztowano.

Londyn. O zamachu na Lloyd Georgea donoszą: Obaj ministrowie wyszli ze sali wśród szpaleru sufrażystek, które owacyjnie ich witały. Nagle jakiś mężczyzna rzucił kanclerzowi skarbu w twarz puszkę z sardynek. Z puszki wysypały się kamienie, które zraniły kanclerza w oko i w twarz.

Jak sądzą, kanclerz straci jedno oko. Kamienie zraniły go także dość silnie w jedną wargę. Sprawca zamachu przyznał, że chciał się pomścić na kanclerzu za zwłokę w przedłożeniu ustawy o prawie głosowania dla kobiet. We wszystkich kołach i dziennikach panuje oburzenie z powodu tego sposobu prowadzenia walki.

Odwiezienie posła.

Ateny. (Ag. ateńska) Poseł kreteński Skamnakis przybył do portu Pireus na pokładzie okrętu „Spezia". Władze spowodowały jednak, że natychmiast udał się na pokład parowca „Poseidon", który odpłynął do Kanei.

Ateny. Dwudziestu pięciu deputowanych kreteńskich, wysłanych do greckiej Izby posłów, internowano na krążownikach francuskim, angielskim i rosyjskim.

Okropności choleryczne.

Cetynia. „Stampa" donosi z Podgoricy: Władze zarządziły spalenie trzech chorych na cholerę, znajdujących się już w agonii. Chorych oblano naftą i spalono.

Dzielne kobiety perskie.

Londyn. Z Teheranu donoszą: W sobotę wieczorem zebrał się przed gmachem parlamentu perskiego wielki tłum kobiet perskich, uzbrojonych w rewolwery. Wysłały one do prezydenta Izby deputacyę, która oświadczyła, że uczestniczki tej demonstracyi zastrzelą każdego Persa, któryby zdradził sprawę narodową, uległ Rosyi i dopuścił do wydalenia z Persyi Morgan Shustera, zbawcę państwa perskiego.

Rewolucya w Chinach.

Petersburg. (Biuro Reutera). Powstańcy w w walce koło Niang-Czuan stracili 40 zabitych, 200 rannych i pozostawili na placu bitwy działa, amunicyę i inny materyał wojenny. W pobliżu Pukow powstańcy zniszczyli wał kolejowy. Z północnych stron donoszą o drobnych utarczkach. Według wiadomości z innych stron niepokoje się rozszerzają.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 18 grudnia.

Subkomitet komisyi dla sejmowej reformy wyborczej. Prezydent dr Leo złożył z powodu choroby godność przewodniczącego subkomitetu komisyi dla sejmowej reformy wyborczej w ręce zastępcy przewodniczącego posła Laskowskiego, który na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia tego subkomitetu we Lwowie, postawił już sprawę wyboru nowego przewodniczącego.

Poseł dr Leo zatrzymuje natomiast nadal godność przewodniczącego pełnej komisyi dla sejmowej reformy wyborczej.

Motywem rezygnacyi posła Lea ze stanowiska dotąd w subkomitecie zajmowanego było, że nie chciał on powstrzymywać toku prac subkomitetu, którego obradom, z powodu słabości, przewodniczyć nie może.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbędzie się we środę, 20 b. m., o godzinie 5 po południu w sali obrad Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Na porządku dziennym znajduje się dalsza dyskusya nad parcelacyą gruntów pofortyfikacyjnych, nabycie gruntów na rozszerzenie targowicy na bydło, sprawa budowy gmachów dla chorób zakaźnych, sprawa ślubowania osób, które mają być przyjęte do gminy, cały szereg spraw regulacyjnych, wreszcie sprawa mleczarni miejskiej.

Z sali sądowej. (Fermenty wśród rękodzielników.) Dzisiaj o godzinie wpół do drugiej rozpoczęła się w tutejszym krajowym sądzie karnym rozprawa apelacyjna w sprawie skargi p. Kosobudzkiego przeciw pp. Wolnemu i Burzyńskiemu o obrazę czci, celem rozstrzygnięcia, czy sprawa ta ma być sądzona przez sąd przysięgłych czy też powiatowy. Obrazy czci mieli się pp. Burzyński i Wolny dopuścić przez informowanie oraz rozszerzanie „Nowin", donoszących o rzekomych malwersacyach w tutejszej Izbie rękodzielniczej. Sąd powiatowy orzekł, że sprawa należy przed sąd przysięgłych, przeciw czemu wniósł p. Kosobudzki zażalenie. Dzisiejsza rozprawa rozstrzygnie o kompetencyi sądu dla tej sprawy.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj wieczorem zdarzył się na stacyi Podgórze-Płaszów nieszczęśliwy wypadek. Oto 40-letni ślusarz kolejowy Maksymilian Korecki wszedł pod jeden z wagonów pociągu, stojącego na dalszym torze i począł naprawiać wiązania pod spodem wozu. Nagle pociąg ruszył, koła wozu przecięły Koreckiego w połowie ciała. Dopiero po upływie kwadransa spostrzeżono zwłoki Koreckiego, leżące na szynach. Zabrano je do kostnicy i zawiadomiono o wypadku władze sądowe, które przeprowadzą śledztwo. Maszynista pociągu nie wiedział, iż Korecki pod jednym wagonem przeprowadza naprawki.

Pogrzeb ś. p. Bronisława Łozińskiego. Ze Lwowa telefonują: Dziś, przy tłumnym udziale publiczności odbył się pogrzeb ś. p. Bronisława Łozińskiego. Zwłoki eksportował ks. arcybiskup Bilczewski. W pogrzebie wzięli udział: namiestnik dr Bobrzyński, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, rektor Małecki z członkami Ossolineum, rektor uniwersytetu Finkel, redaktor Krechowiecki i wielu innych.

Znowu zmieniła męża. Donoszą z Florencyi, że p. Toselli, która prowadzi obecnie proces rozwodowy z mężem, zaręczyła się ponownie z jednym młodym malarzem florenckim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do niniejszego numeru dołączony jest dla części P. T. Prenumeratorów zamiejscowych projekt illustrowanego pisma pod tyt.: **„Tygodnik mód i powieści"**, mającego reprezentacyę na Galicyę w Krakowie, ulica Zyblikiewicza L. 8.
9715

---

†

Ś. p.

JAN KOPCIŃSKI

Fabrykant sukna
Obywatel, Członek Rady gminnej i wielu stowarzyszeń

zmarł dnia 10 b. m., a 12 złożony został na miejscu wiecznego spoczynku w Kętach.

—o—

Pogrążona w głębokim smutku wdowa z dziećmi, za szczere współczucie i liczny udział w obrzędzie pogrzebowym, składa przewielebnemu Duchowieństwu, Stowarzyszeniom i wszystkim innym gorące staropolskie

»Bóg zapłać«!

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 18 grudnia. (Giełda południowa).

Marki 117·82. Renta majowa 91·10. Renta koronowa węgierska 90·20. Akcye austr. zakł. kred. 647·25. Akcye węg. zakł. kred. 847·—. Akcye Anglobanku 326·75. Akcye Unionbanku 625·50. Akcye Bankvereinu 543·—. Akcye Landerbanku 549·75. Akcye kolei państwowych 726·—. Lombardy 109·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 855·25. Rima-Muranyi 674·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2673· . Losy tureckie 259·75. Ruble 254·50. Skoda 680·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie spokojne.

Berlin. 18 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 2[illegible]3·50 Tow dyskontowe 191·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa. 18 grudnia.

4½-procentowa renta rosyjska 92·40 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·35 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 333·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 440·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 427·50 rb.; Cukrownie 506·50 rb.; Starachowice 261·— rb.; Lilpop 134·— rb.; Rudzki 650·—; Rudzki nowe 125·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·31½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 grudnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·77 do 11·78; pszenica na maj 11·65 do 11·66; żyto na kwiecień 10·30 do 10·31; owies na kwiecień 9·69 do 9·70; kukurudza na maj 8·54 do 8·58; kukurudza na czerwiec 8·62 do 8·63.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe pogodnie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbarażu, w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

8·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego. Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa; w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa: w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·51 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizlego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski)

L. 2171. 9643 3 3

KONKURS.

Celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1912 posady **lekarza miejskiego** w gminie Dąbrowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 1200 koron.

Podania należycie wedle wymogów ustawy udokumentowane, należy wnieść do **końca grudnia 1911 r.** na ręce burmistrza.

Dąbrowa, dnia 1 grudnia 1911.

Burmistrz
Krasicki.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	koron
Bratek. **Śliczna książeczka** dla grzecznych dzieci 4-o.	3·20
Foerster. **Wychowanie człowieka** z. III.	
Konopnicka M. **Poezye II Helenica.** Wydanie nowe K 2·60, oprawione	3·60
Konopnicka M. **„Pan Balcer w Brazylii".** Wyd. nowe K 5·20, w oprawie	6·20
Kot w butach. Książeczka ilustrowana dla małych dzieci 4-o.	2·—
Podróże Guliwera. Książeczka ilustrowana dla małych dzieci 4-o.	2·—
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne** w 12 tomach. Tom I. K 2, na lepszym papierze	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9419 2 3

Floryańska 32.

Floryańska 32.

Z powodu podnajęcia lokalu przy ul. Grodzkiej l. 20 zostały towary pochodzące ze składu

T. Rappaporta

jako to: bluzki, halki, szlafroki, bielizna etc. z konieczności przeniesiona do sklepu

przy ul. Floryańskiej 32

gdzie z powodu braku odpowiedniego lokalu **sprzedaje się je za bezcen.** 9709 1 2

Floryańska 32.

Floryańska 32.

Amer. urządzenia biurowe!

Wielki wybór! Niskie ceny! Wygodne warunki!



Szafy dębowe (wewnątrz i zewnątrz) nadzwyczaj solidny wyrób z 2 żaluzyami;

wymiar: 1·26 cm. × 2·20 × 48 od **K 200** w zwyż;

Biurka dębowe, masywne żaluzyowe, od K 200 w zwyż.

Szafki na akta, fotele, biblioteki składane i t. d. 9676 2 0

Skład: Kraków, Pałac Spiski I. piętro (Rynek gł. 34).

Krakowska Spółka Tramwajowa.

L. 2241. 9684 1 3

Wydawanie kart abonamentowych na rok 1912.

Karty abonamentowe ważne na rok 1912 będą wydawane począwszy od dnia 27 b. m. w Dyrekcyi naszej, ul. Gazowa l. 4, codziennie od godziny 8-ej rano bez przerwy do godziny 6-ej wieczór.

W dniu 31 grudnia 1911 i 1 stycznia 1912 będą nasze biura, celem wydawania kart abonamentowych, również bez przerwy od godziny 8 mej rano do godziny 6 wieczór otwarte.

Stare karty abonamentowe z roku bieżącego tracą z dniem 31 grudnia 1911 swoją wartość.

Karty abonamentowe na rok 1912, kupione przed dniem 31 grudnia 1911 uprawniają do jazdy tramwajem, również i w ostatnich dniach roku bieżącego.

Do wystawienia karty abonamentowej jest potrzebna najnowsza fotografia abonenta, która jeszcze do żadnej innej legitymacyi używaną nie była.

Ceny kart abonamentowych wraz z podatkiem gminnym są następujące:

	I. klasa	II. klasa
Karta miesięczna	K 6·90	K 5·50
„ kwartalna	„ 18·40	„ 15·40
„ roczna	„ 69·—	„ 55·—
„ szkolna miesięczna	„ 5·—	„ 3·—
Blok (50 biletów jazdy)	„ 6·50	„ 5·—

Dyrekcya.

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

6145 **najlepsza w świecie gorzka** 13 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.

Broń myśliwską

i inną

należy zamawiać bezpośrednio w fabryce, unikając wszelkiego rodzaju handli.

Najsumienniej

obsłuży pod tym względem P. T. odbiorców

Lwowski skład okazowy broni

c. k. uprzyw. fabryki 9229 5 9

J. NOWOTNY, PRAGA

LWÓW, ULICA ŁĄCKIEGO 8a.

Cenniki wysyła się na żądanie.

Krawaty

nowe fasony i desenie w wielkim wyborze -- poleca

Magazyn nowości

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13. 9638 2 3

Pierwsza Galicyjska Fabryka

Warszawskich Cukrów i Marmolady

A. Sobolewski i Ska

Kraków Spół. z ogr. odp. **Podgórze**

i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:

Warszawskie

Karmelki twarde nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki**

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 9201 7 10

Filia Warszawska — odznaczona jest 9-ma najwyższemi nagrodami.

Ozdoby na drzewko, Nowości!!!

Kompleta po 1·80 K.

Tanie, praktyczne podarki na Gwiazdkę!

Sanki, Narty. Saneczki dziecięce. Wyroby z drzewa, aparaty do wypalania, kasetki z narzędziami do robót piłeczkowych snycerskich. — **Farby** artystyczne, olejne akwarelowe i dziecięce, kasetki od 50 hal. — **Eleganckie, tanie kasety z perfumami,** mydłami, szczotkami, grzebieniami i przyborami do pielęgnowania paznokci (Manikure) — polecają najtaniej

Sporn i Sp. - - - Floryańska 14. Telefon 2246.

10% rabatu dla członków Związku Ekonom. 9294 5 7

Koncesyonowana Agencya Handlowo Przemysłowa

JULIUSZ KUHN

w Krakowie, ul. Sławkowska 14. Telefon 2227.

Poleca do nabycia pod korzystnemi warunkami:

Parcelę 50-morgową, nadającą się pod budowę fabryki, położoną przy torze kolejowym i przystanku ładunkowym w okolicy Chrzanowa. — **Parcelę 100-morgową** z gliną i piaskiem, nadającą się pod budowę cegielni, w bliskości Krakowa. — **Majątki** ziemskie i lasowe w okolicach Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Tarnowa i t. p. — **Realności** i parcele budowlane w Krakowie i okolicy. — **Drzewo** w rozmaitych gatunkach i faszynę do regulacyi rzek. — **Nadto przeprowadza wszelkie tranzakcye lasowe i przemysłowe.** 9248 6 6

Pierwsza hala rybna

Izaka Becka

Można dostać u mnie **żywych ryb:** karpi, szczupaków i linów, jakoteż **świeżo** bitych ryb: sandaczy, szczupaków i łososi etc. po umiarkowanych cenach. W piątek 22 b. m. zamykam halę o god. $3^1/_2$ po południu, a w sobotę otwieram o godz. $4^1/_2$ wieczorem. Wysyłam też ryby na zlecenie za zaliczką.

Z poważaniem

Izak Beck

9655 2 4 **ulica Bożego Ciała 5.**

Zdolna krawcowa

poszukuje szycia w domach prywatnych. Emilia Bułat, ul. Słowackiego l. 10, Podgórze. 9669 2 2



Kanarki harceńskie

ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie są do nabycia tylko krótki czas w **Krakowie, w hotelu Bristol, plac Matejki 4.**

9678 2 2 **Sordermann.**

Parter. 7 pokoi.

Wygody. Elektryczność. Ogródek. — Podzamcze 10. 9650

Pokój frontowy

dla pani lub starszego pana, z całem utrzymaniem. Radziwiłłowska 25, I p., od 1 stycznia do wynajęcia. 9612 4 5

Kupuje

obrazy malarzy polskich. Zgłoszenia pod **„Sztuka 12"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 405 2 3

Polecając się łaskawej pamięci P. T. klienteli, zawiadamiam, że moją **pracownię sukien damskich** pod firmą:

Amalia Tobiaszowa

przeniosłam z dniem 15 listopada z ul. Sławkowskiej l. 6, III p., na **ul. Długą l. 34, I p.**

Z wysokim szacunkiem

9040 3 3 **Amalia Tobiaszowa.**

PANNA

z ukończoną szkołą handlową szuka posady praktykantki biurowej lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia **Praktykantka** poste rest. Podgórze. 9608

!! Najtaniej !!

Podarki

na Gwiazdkę i Nowy Rok

dla Pań — Panów i Dzieci

w handlu 8992 6 6

Teofila Beknera

Kraków, ul. Długa 4.



Dla każdego gospodarstwa domowego

są wyroby dyetetyczne marki: **PANNA z BABKĄ** prawdziwym skarbem i najdalej idącą wygodą, gdyż **WSZELKIE BABKI, PUDINGI, GALARETKI i SOSY** można za tanie pieniądze bez wszelkich wiadomości kucharskich na poczekaniu samemu przyrządzić. **PROSZEK DROŻDŻOWY i CUKIER WANILINOWY pakiet po 10 h.** Wszędzie do nabycia. Biuro fabryczne: **Kraków, ul. św. Marka 19 (dawniej Wola Duchacka)** 9121 5 0

Ważne na Gwiazdkę!

Polecam własne wyroby najprzedniejszych torebek damskich oraz wszelkich wyrobów galanteryjno-skórzanych. — Ceny bajecznie niskie. Przyjmuję również wszelkie reperacye. 9698 1 3

ARTUR SILBERSTEIN

Kraków, ul. Grodzka 2 (naprzeciw P. Sobolewskiego).



Ładny wąs — jest ozdobą mężczyzny!!

8830 **uzyskać go można używając płynu „GRAZYI".** 8 20

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękim, a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki, wzmacnia go. **Ostrzega się przed naśladownictwami! „GRAZYĘ"** dostać można po cenie 1 K za flakon w Krakowie: **U P. Relma i Sp. Linia A-B. – Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna – Drog. Stan. Tomaszowskiego, Zwierzyniecka. – Drog. Zdz. Komorowskiego, ul. Floryańska. Wyrób i główny skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki.**

MEBLE w WIELKIM WYBORZE

posiada na składzie i wykonuje takowe według życzenia z najlepszego materyału i po cenach niskich, za które gwarantuje

Wystawa Nieustająca Związku krakowskich stolarzy

Kraków, róg Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro. 6272 17 0

Nowo otwarty

magazyn nowości i strojów damskich

Konrada Ściborowskiego

Kraków - - ulica Floryańska L. 13

poleca na sezon jesienny i zimowy:

Pleidy angielskie — Szale gazowe, jedwabne i koronkowe, boa strusie oryginalne paryskie.

Ceny umiarkowane! 6361 4 0 **Ceny umiarkowane!**

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

Kostyumy angielskie od koron 70

taffetas changeant surach glacé — welwety angielskie Velour de laine

Płaszcze double. — **FUTRA.** — Okrycia pluszowe.

Własne pracownie. 2231 22 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**



9142 3 3

Na drzewko wiele Nowości. :::::: Jako podarek na Gwiazdkę.

Dekoracye kompletne do ubrania całego **drzewka** od **2** do **15 Kor.** **Gwiazdki z „Lamety"** od **2 hal.** do — **1·50 Kor.** — **Dekoracye i ozdoby z „Lamety"** (włos aniołów) szkła, papiery, waty i żelatyny. **Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe. Kule szklane** komplet **12 szt. 80 h. Girlandy** srebrne i kolorowe.

Aniołki i Lampiony na drzewko. **Szopki, Stajenki, Pozłótkę** złotą i srebrną, **Dyamentynę i śnieg** błyszczący. **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe. — **Przyrządy do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe** stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane. **::: Stoczki. ::: Świeczniki elektryczne.**

Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach, po najtańszych cenach. **MYDŁA** kwiatowe o silnym zapachu po **K 1·60** za 1 K **Perfumy i Wody kolońskie. PUDRY i Mydła** krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe. **Shampoo - Tarool** do mycia głowy i przeciw łupieżowi. **Kremy** na wydelikatnienie cery.

polecają po najtańszych cenach

REIM i SPÓŁKA Kraków Rynek 37, Linia A-B.

FARBY artystyczne **FARBY** guziczkowe, krajowe i zagraniczne. **Przyrządy i kompletne kasetki** do malowania olejnego i akwarelowego. **Przedmioty** z drzewa i terakoty do malowania. **PŁÓTNA MALARSKIE** na ramach. **Palety i Sztalugi.**

Zabawki i Gry. Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki. **Szachy i szachownice. — Domina** i różne gry towarzyskie **Lalki gumowe** dla dzieci. **Piłki gumowe i salonowe Przyrządy gimnastyczne** pokojow. **Aparaty „Pneumo"** do masażu pneumatycznego polecone przez Dra Lustra specyalistę kosmetyki lekarskiej.

Aparaty do wypalania na drzewie i odpowiednie wzorki do tychże. **Kompletne kasetki** z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich. **Łyżwy śniegowe „NARTY"** **Saneczki sportowe. Kompletne kasetki** z przyborami do lutowania

Kalosze oryginalne rosyjskie i amerykańskie w największym wyborze.

Egzamina wydziałowe

grupa I, II, **matura** seminaryalna, przygotowania dokładne. Rezultat pewny. Wiadomość; „Pedagog" poste rest. Kraków. 9701 1 3

Praktykant handlowy

obznajomiony z działem kolonialnym zostanie zaraz przyjęty. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. **Stanisław Chumowiecki, Kraków,** kolonia urzędnicza na Zwierzyńcu. 9671 1 3

Szukam słonecznego, frontowego, pokoju, bez mebli, wraz z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, ze względu na towarzystwo. Wymagana zdrowa, domowa kuchnia i blizkość linii tram. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny pod S. W. 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9696 1 3

Kto może przeprowadzić

przemianę rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego w Towarzystwo akcyjne lub zorganizować silną spółkę, niechaj poda swój adres pod **„Akcya 100"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 9649 1 2

Na gwiazdkę

cukry, pomadki i ozdoby na drzewko poleca 9545 4 6

BAZAR CUKROWY Rynek gł. 17

w przechodniej kamienicy na ul. Bracką.

Jabłka!

Nadszedł wielki transport jabłek w różnych gatunkach, w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, pod „Zielonym parasolem" na Małym Rynku. 9699 1 2

Poszukuje się

10—15.000 K na 8% na drugą hipotekę większego zakładu przemysłowego. Zgłoszenia pod **„Dachówka 9707"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9707 1 6

Piękny pies

dog 5 miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: ul. Jabłonowskich 4, I p. 9704 1 6

Mechanik który pracował w pierwszorzędnych fabrykach światowych, obeznany z wszelkiemi najnowszemi systemami robót maszynowych, poszukuje posady. Wykaże tutejsze i angielsko-amerykańskie referenc. **August** poste rest. **Nowy Sącz 2,** za okazaniem kwitu inser. 9710 1 7

Fachowiec

poszukuje spólnika z kapitałem od dwóch tysięcy koron, do założenia pierwszej w kraju fabryki pędzonej za pomocą maszyn. Adres: Szlendak, Podgórze, ul. Kalwaryjska 79. 9706

Pożyczki na 5½ procent

bez ręczycieli za kondyktem na pensyi na lat 5, 10, 15 i 20 dla p. p. urzędników państw., krajowych, magistrackich, kolejowych, nauczycieli, podurzędników, straży skarbowej, oraz sług państw. mających wyżej 1600 kor. stałych rocznych poborów z zaliczeniem dodatku aktywalnego, a nie wliczając kwaterowego, przeprowadza **Zastępstwo kredytowego Zakładu** urzędników, Kraków, Kołłątaja 10, parter. Markę na odpowiedź dołączyć. 9665 1 3

Kasyerka potrzebna do interesu przemysłowego z kaucyą. — Oferty: „Przemysł" poste restante Kraków 1. 9703

Firma A. Baum

Mały Rynek 6

poszukuje zdolnego **podróżującego** obeznanego z działem farb. 9661 1 2

Do wynajęcia

3 pokoje, kuchnia, przedp., balkon, łazienka, elektr. ośw., na II p., od 1 stycznia 1912 r. Ul. Kilińskiego 18. 9681 1 2

Do matury gimnazyalnej dokładnie przygotowuje. Wynik pewny. Wiadomość: **„Pewność 27"** poste restante **Kraków.** 9702 1 3

Podręczniki Ansona

	Kor.
Cours de Français, Vol. I	3·—
„ „ „ „ II	3·—
Instructions Pédagogiques	—·90
English Lessons, Part I	3·—
„ „ „ II	3·—
Instructions to the Teacher	—·90
Deutsches Lehrbuch, Teil I	3·—
„ „ „ II	3.—
Pädagogische Anleitungen	—·90

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Metoda Ansona jest jedyną metodą, która na Międzynarodowej Wystawie Hygieny w Dreźnie 1911 r. za wydatnione swe zalety odznaczona została.

Broszurkę: **„Słów kilka o Metodzie Ansona"** przesyła bezpłatnie Skład główny: The Anson School, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9.

9228 6 0

Cukiernia

pod firmą 9570 3 3

Majewski, ul. Karmelicka l. 13

poleca na święta:

torty, strucle puste i nadziewane, serniki, makaroniki, przekładańce i babki. W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór znanych z dobroci różnych domowych ciast i świątecznych. Mak tarty, masa migdałowa i orzechowa.

Pianino

fortepian krótki, dubeltówka firmy Springer, różne obrazy olejne do sprzedania. Handel mebli, ul. św. Jana l. 28. 9563 6 10

Zające! Drób!

Zające codzień świeżo ubite, 5 kg. paczka z 2 zającami K 5·50. **Drób tuczony:** gęś na smalec, gęś na pieczeń z pulardą, 4—5 pulard, 3 kaczki, indyk lub 3—4 kur co dzień świeżo bitych i czysto oskubanych K 7·50. **J. Perlmutter, Versecz 11.** Węgry. 9551 5 5

Fabryka wyrobów masarskich

J. K. Kurkiewicza

w Krakowie

poszukuje dwóch uzdolnionych **panien** do ekspedycyj sklepowych. 9568 5 5

Sierota

z bardzo dobrej rodziny, szuka zajęcia za skromnem wynagrodzeniem, mianowicie do towarzystwa starszej osoby lub do dzieci do lat 14. Zgłoszenia **„Prawda"** poste restante **Kraków 4,** za okazaniem kwitu inser. 9653 2 2

Praktykanta

z ukończoną II lub III gimn., najchętniej zamiejscowego, przyjmie zaraz firma **J. F. Fischer,** skład papieru i galanteryi **w Krakowie,** Rynek, linia A-B. 9640 3 3

Młody pomocnik

z działu korzenno-śniadańkowego, zdolny bufetowiec i ekspedyent, poszukuje posady od 1-go stycznia 1912 r. Zgłoszenia pod **Nr 100** poste restante **Tarnów.** 9615 3 5

Do sprzedania

około 3000 sztuk rygli 13/13 cm. grubych 1·20 m. długich, które się nadają na progi pod kolejkę albo też na szperunki do fundamentów. Wiadomość: ulica Stolarska 9, I p., codziennie między 11—12 godz. przed południem. 9620 3 3

Praktykant

z ukończonem niższem gimnazyum, lub **panna** inteligentna do ekspedycyi, znajdzie pomieszczenie w **Księgarni polskiej, Kraków, Floryańska 35.** 9629 3 3

Emeryt sądowy

lat 39, absolwent praw, szuka posady u notaryusza lub adwokata, przyjmie na wyjazd. — K. W., Podgórze, ul. 3 maja 12, II p. 9631 2 5

Dr praw

kandydat adwok. przygotowuje do egzaminów. rygoryzów sądowych. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9573 5 3

Urzędnik

biura technicznego, zarazem solidny ekspedyent, poszukuje posady w biurze technicznem od N. Roku lub od 15 stycznia. Zgłoszenia **Solidny** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 9651 2 3

Do sprzedania

b. piękna, słoneczna parcela budowlana w Wielkim Krakowie. Powierzchni około 834 sążni, frontu około 21 sążni. — Bliższej wiadomości udzieli W. Bełdowski, Kraków, Starowiślna 26. 9670 3 3

P. T. Emeryci

i zastępcy wszelkich firm handl. i asek. jakoteż urzędnicy prywatni mogą otrzymać w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska, bardzo korzystne, stałe lub uboczne zajęcie. **Reprezentacya Banku, ul. Kołłątaja 10,** parter na lewo. 9664 1 6

HERBATA z RĄCZKĄ



Ceylońska »TAMTAM«

Wszędzie do nabycia:

JULIUSZ GROSSE, KRAKÓW.

7592 12 0

Na długie wieczory

Beletrystyczna i naukowa

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

stale przy Pl. WW. Świętych 8.

Nowości we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 7506 12 0



Na Gwiazdkę!

Pathéfon

gra szafirem, nie niszczy płyt. Reprodukcya niezrównana. Bawi. Gra do tańca. Bogaty repertuar. Katalogi darmo. **Kolędy.** Nowe modele z tubami i **bez tub.** 8952 5 0

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, Szewska 22. Telefon 305.

Na jubileusz Zygm. Krasińskiego

Correspondance

de Sigism. Krasiński et de Henry Reeve Préface de M. Joseph Kallenbach Membre de l'Academie des Sc. d Cracovie Paris 1912. Dwa tomy z trzema pięknymi portretami i fac-simile autografu Z. Krasińskiego Tom I. str. L. I + 451 — Tom II. str. 364. — Korespondencya ta jest niezbędną dla poznania genezy **Nieboskiej i Irydiona.**

Skład główny G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

Cena K 12.

Do nabycia w każdej znaczniejszej księgarni. 9663



9637 Wyłączne zastępstwo na Kraków i zachod. Galicyę 2 4

A. Skórczewski i Polakiewicz, Kraków.

Cztery Kalendarze Wojnara na r. 1912

wydane jako rocznik XI odznaczają się — jak zwykle — ogromnem bogactwem doborowej treści i pięknemi ilustracyami: **„Polak"**, brosz. K 1, oprawny K 1·20, **„Polski Kalendarz Maryański"** 80 h, **„Gospodarz"** 80 h, **„Wielki ilustr. Kalendarz powszechny"** (obejmuje całkowitą treść i ilustracye trzech poprzednich) jest wspaniałą księgą o 430 stronach druku (prócz ogłoszeń), ozdobioną około 100 ilustracyami, a kosztuje oprawny tylko K. 2, w ozdobnej oprawie K 2·40.

Kalendarze powyższe zawierają prace tak znakomitych pisarzy, jak Sienkiewicz, Konopnicka, Prus, Reymont, Sieroszewski, Orzeszkowa, Szajnocha Rodziewiczówna, Skarbek, Sewer, Junosza i t. d. Nadto artykuły popularnonaukowe a między niemi bardzo cenną rzecz prof. Uniw. O. Bujwida „O przyczynach i zapobieganiu chorobom zaraźliwym" (z tablicą 20 mikrofotografii różnych bakteryi czyli zarazków) i „Dlaczego dużo dzieci po wsiach umiera"...

O kalendarzach tych zamieściło wiele pism bardzo pochlebne recenzye, a między innemi „Nowa Reforma" w Nrze 569 w dłuższej recenzyi taki zamieszcza ustęp:

„Kalendarze p. Wojnara, znanego pracownika na niwie oświatowej, wyrobiły sobie już popularność i uznanie jako skuteczna konkurencya z kalendarzami Steinbrennera... zalecają się doborem artykułów o treści narodowej i patryotycznej i z tego względu zarówno dla ludu polskiego, jak i szerszych sfer ogółu, nadają się ze wszech miar do rozpowszechnienia"...

Na przesyłkę pojedynczych kalendarzy mniejszych należy dołączyć 20 hal. zaś „Kalendarza powszechnego" 30 hal. 9697 1 10

Do nabycia we wszystkich księgarniach, niektórych handlach papieru itd

Skład główny: **w Księgarni Wojnara, w Krakowie, ul. Szewska 20.**

Na Gwiazdkę **książki dla młodzieży i ozdobne dzieła** na upominki dla starszych, tudzież wszelkie nowości literackie i muzyczne.

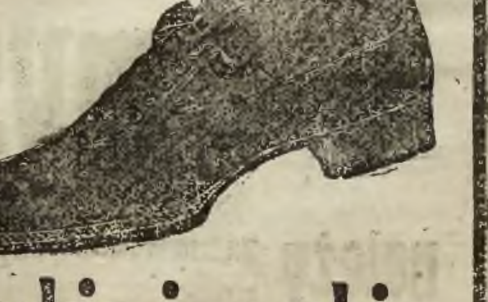
Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 516

poleca najlepszej jakości i trwałości



OBUWIE dziecięce, damskie i męskie.

9324 6 20

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich

LOTTI KORALL, Kraków, Grodzka 9

sprzedaje na gwiazdkę towary wszelkie o 30% taniej, poleca wielki wybór szlafroków, bluzek, sukien i halek, jakoteż ogromny wybór konfekcyi dla chłopców i panienek do lat 16. Zamówienia wykonuje w przeciągu 24 godzin. 9024 8 10

Sprzedaż rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.